Nr. 114. Niedziela, 18 Maja 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie	60·— K	rocznie	72·— K
półrocznie	30·— „	półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	15·— „	ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	5·— „	miesięcznie	6·— „

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej", bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika" Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował oficyanta pocztowego Adama Dydackiego i oficyanta kancelaryjnego Michała Hałamaja we Lwowie, asystentami pocztowymi.

Sprawy żywnościowe.

Od dnia 18 maja odbywać się będzie sprzedaż następujących artykułów w sklepach: Mises Koloniale, ul. Szpitalna 1, 1517 klg. sera, 2331 klg. masła; Krater, ul. Węglana 2, 20 skrzyń jaj; S. Fliesser, ul. Pełtewna 17, 37 skrzyń jaj; Commercium, plac Strzelecki 2, 52 skrzyń jaj; B. Zucker, Podlewskiego 6, 1300 klg. masła, 3000 klg. sera; Tennenbaum, Akademicka 20, 100 klg. masła; Udel Schapira, Janowska 6, 8000 klg. drzewa opałowego; Dorf Hudel, Chorążczyzuy 14, 10.000 klg. węgla; Silberstein Józef, Kotlarska 16, 15.000 klg. węgla; Acht Lora, Żółkiewska 12, 10.000 klg. węgla; Katz Markus, Łozińskiego 5, 10.000 klg. węgla; Sienfels Leib, ul. Sapiehy 25, 20.000 klg. węgla; Kreiter Rachmiel, Sykstuska 30, 10.000 klg. węgla; Szapira Mendel, Janowska 6, 10.000 klg. węgla; Pardes Perla, Gródecka 46, 10.000 klg. węgla; Philip Jakób, Deckerta 9, 10.000 klg. węgla; Silber Osias, Domsa 14, 10.000 klg. węgla; Rotmann Herman, Koralnicka 2, 15.000 klg. węgla; Rotman Herman, Rappaporta 2, 10.000 klg. węgla.

Lwów 17 maja 1919.

Borysław.

(Aktualne uwagi naszego korespondenta wojennego).

(St. Z.) Przebieg zdarzeń od chwili upadku Austryi w Zagłębiu naftowem był aż dotąd przeważnie niedokładnie lub błędnie przedstawiany. Teraz gdy zainteresowanie nasze znów skupia się około spraw okolic naftowych, warto przytoczyć autentyczne informacye, jakie wreszcie mieć można i teksty odnośnych proklamacyj i oświadczeń. Upadek Anstryi zastał Borysław pod względem politycznym niezorganizowany i w rozsypce. Jedyną jawną organizacyą polityczną była partya socyalno-demokratyczna, pozatem funkcyonowała tajna organizacya Zjednoczenia Narodowego, inne firmy organizacyj politycznych w chwili decydującej okazały, że właściwie nie istnieją.

Dzień 1 listopada 1918 zastał już na ulicach polskie patrole z orzełkami na czapkach. Komenderował porucznik Roman Mochnacki, broni dostarczyła przemocą rozbrojona węgierska załoga i posterunki żandarmeryi.

Dziwna radość, lecz i dziwny niepokój opanowały ludność polską. Patrole polskie krążyły po całem Zagłębiu, placówki obsadziły wysunięte punkty Hubicz, Mrażnica i Dąbrowy. Poczta funkcyonowała jeszcze, przychodziły dzienniki. P. K. L. utrzymywała ład i porządek. Wnet jednak sytuacya zmienia się. Niemcy i Węgrzy odmawiają wydania broni Polakom, oddziały „strilców" i ruskiego p. p. 77 pojawiły się w okolicy. Polacy utrzymali jednak wszystkie stanowiska.

Niestety rozpoczęły się jakieś posiedzenia, obrady przywódców stronnictw i t. d. a niezgoda, brak jednomyślności umacniały stanowisko Ukraińców.

Inż Szczepanowski na jednem ze zgromadzeń nawoływał do zgody i zorganizowania się, a szczególnie apelował do socyalistów, by nie przeszkadzali tworzeniu armii polskiej. Nieporozumienia wszakże i nadal utrudniały pracę organizacyjną. Wobec tego oddziałowi polskiemu nie pozostało nic innego, jak tylko przebić się na zachód.

W nocy z 8 na 9 listopada 1918, nastąpił rzeczywiście wymarsz około 120 żołnierzy i skromnego trenu. Z osób czynnie politycznych zauważono jadącego na trenie przywódcę robotniczego Błaża a w szeregu pod karabinem inż. Szczepanowskiego. Oddziałem dowodził porucznik Machnicki, a plutonami ppor. Czajkowski, Wójcikowski i Stawiarski.

Po kilku godzinach grzechot od Działów schodnickich świadczył, że przebijanie się już w toku. Jeszcze przed wymarszem oddziału wojska, wobec beznadziejnego braku politycznego kierownictwa, przygnębienie i rozpacz opanowały masy robotnicze. Stało się to po dniach, kiedy panowała ochota i otucha, kuto po kuźniach piki i drążki żelazne.

Teraz, kto mógł. przed inwazyą uchodził na zachód. Dniami i nocami płynęły na zachód setki i tysiące. Ukraińcy ich przepuszczali dość chętnie — „będzie im łatwiej", myśleli.

Wojsko odchodzące oddało bezpieczeństwo „milicyi" zorganizowanej przez socyalistów poprzednio. Po wymarszu wojska już w nocy zaczęły się rabunki. Tłum rzucił się na magazyny aprowizacyjne i zupełnie je rozdrapał. Dnia następnego wkroczyli ostrożnie Ukraińcy, karabiny maszynowe ustawiono na ulicach i zaczęły się aresztowania i rządy terroru. Stowarzyszenie socyalistyczne rozpędzono i zamknięto, ten sam los spotkał jego „milicyę".

Po dziś znosi Zagłębie naftowe obcą inwazyę. Pozostała ludność polska wierna przysiędze wierności Ojczyźnie trwa i czeka w udręce na wyzwolenie, Raz już w początkach grudnia popłoch padł na Ukraińców, uciekali z Sambora, pakowali się w Drohobyczu... to „nasi", wzmocnieni odddziałami z Sanoka i Krosna, wzięli Ustrzyki, Chyrów, Felsztyn i parli na Sambor. Lecz było ich wtedy zamało.

Borysław — czeka wyzwolenia.

Włosi dla Polski.

Wychodząca w Turynie *Illustrazione dell'esercito dell'Armata* wydała świeżo numer, poświęcony całkowicie Polsce.

Okładkę zdobi orzeł polski i napis: „Niech żyje Polska!" w dwóch językach: włoskim i polskim. Na pierwszej stronicy widnieje duży portret Mickiewicza, z króciutką notatką biograficzną i literacką. Następnie wydawca pomieszcza słowo wstępne: „Podczas wojny było ciężkiem przewinieniem mówić o Polsce i jej aspiracyach narodowych. Władze obawiały sie nieprzyjemności, przeto komitet turyński "Pro Polonia", złożony z wybitnych osób świata umysłowego, nie mógł nic otrzymać w przedpokojach sfer rządzących i tylko prywatnie wspierał miłością swą naród męczeński.

Położenie to zmieniło się po zwycięstwie, które rozbiło potęgę państw centralnych. Stary komitet turyński „Pro Polonia" mógł wyjść z narzuconej mu rezerwy i urządzić szereg uroczystości o charakterze patryotycznym, które dały gościom polskim dowód niezmienionej przyjaźni włoskiej. Celem niniejszego numeru jest zadokumentować historyczny fakt nowego uformowania Legionów polskich na gruncie naszej Italii, opiekunki każdego zmartwychwstania do wolności ludów ciemiężonych".

Komitet turyński „Pro Polonia" zawiązał się w roku 1915 w celu rozpowszechnienia w narodzie włoskim znajomości kwestyi polskiej i wszczepienia przekonania, że Polska musi być całkowicie odbudowana i niepodległa. Prezesem został profesor Uniwersytetu Achilles Loria, sekretarzem adwokat Attilio Begey, obrońca sprawy polskiej od czasu powstania 63 r.

Komitet urządził szereg odczytów i ogłosił mnóstwo artykułów w sprawie polskiej. Po zwycięstwie ententy sztandar Pilski powiewał obok sprzymierzeńców podczas demonstracyi w Turynie. Sztandar ten prof. Loria i adw. Begey przedstawili Wilsonowi, gdy przejeżdżał przez Turyn. Prof. Loria w pięknej przemowie przypomniał prezyden-

JERZY TURNAU. 62)

MUSZKA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Orkiestra czekała na znak pana domu. by zagrać poloneza. Prowadził go sam hrabia Piławiecki z księżną Kodeńską — najstarszą z wieku i urodzenia.

Przyszła kolej na walca. Roman zapytał Muszkę:

— Chce pani tańczyć?

— Pana walc męczy. Zatańczymy razem kadryla, którego panu zapisałam jeszcze u Raszyńskich. Mam także wolnego mazura... jeżeli pan chce? Pan tak ładnie tańczy mazura.

Chciała mu powiedzieć coś przyjemnego.

— Jaka pani dobra!

W tej chwili poprosił ją do walca Biberstein. Podobnie jak u Raszyńskich ustawił się szereg danserów, by po kolei uzyskać od Muszki walca. I znowu, jak wówczas, ogłuszył ją rozkoszny zawrót taneczny. Lecz wówczas jeszcze była wolną. Jeszcze nie wiedziała, dla kogo będzie biło to serce, co z tego ruchu zda się, iż wyskoczy i samo zawoła: Kto mnie chce posiąść — niech klęka i prosi! Teraz to serce zamykają do klatki, już mu nie wolno bujać, niby rajskiemu ptakowi pod błękitem nieba i wabić. Juz się do niej zwabił ten dziwny ptak szaropióry, którego się boi... I porywana coraz była to przez inne ramiona w wir tańca. Wirowały razem z nią myśli, co jak pokusy szeptały: jeszcze czas.... zerwij te nici, któremi cię omotało babie lato balowe.... jeszcze są wątłe, jeszcze czas!

Ściągnęła brwi i niby komary natrętne wstrząśnieniem głowy odrzuciła pokusy: miałam czas do namysłu ... rozważyłam.... chcę być pomocną temu smutnemu człowiekowi, i — panią na Klonowicach! Tak! Stworzyć placówkę ziemiańską, ożywić, pobudzić do lotu tego ptaka ze złamanem skrzydłem! „Oto zadanie godne — chwalebne — wielkie" — jak echo brzmiały jej słowa matki. — Precz, dziewczęce marzenia o łące, o kwiatach, o tańcu....

W chwilowej przerwie spojrzała Piławieckiemu w oczy. Miały wyraz smutku, niezadowolenia.

— Pan może woli, żebym i ja nie tańczyła?

— Tak.

— Pan zazdrosny o mnie?

— Ach! jak strasznie zazdrosny! — odrzekł głosem zgaszonym.

— To już nie będę tańcować — tylko z panem. Dobrze tak?

Spojrzał na nią z tak niezmierną wdzięcznością, że ta wdzięczność była Muszce nagrodą za jej poświęcenie. I następnym danserom odmawiała, tłumacząc się znużeniem.

Chociaż uchwalono nikomu nie mówić o ważnym wypadku, jaki zaszedł w domu gospodarza dzisiejszej zabawy, zdaje się jednak, że ściany tego kąta salonu, w którym się Piławiecki oświadczył pannie Sobiesławskiej i ściany kurytarza, którędy przechodzili, a może skórzane meble pokoju starszego hrabiego — że podsłuchały te słowa, westchnienia i łzy — dość, że już podczas pierwszej pauzy tanecznej pojedynczo, po kilkoro, wreszcie niemal gromadnie zaczęli goście podchodzić to do gospodarstwa, to do pani Anny, to znów do Romana i Muszki i z wymownym uśmiechem, chociaż milcząc, ściskać ich dłonie, szeptać półsłówka.

Nadbiegła Kinia.

— Co słyszę, Muszko? Czy mogę ci powinszować?

— Jeżeli chcesz — uściskały się serdecznie.

Muszka, korzystając z chwilowej nieobecności Romana, otwarcie zwierzała się przyjaciółce:

— Byłam u ciebie, Kiniu, dwa razy i niezastałam. Ty także, brzydka, o mnie zapomniałaś. A chciałam się z tobą naradzić... teraz już przepadło!

— Latam z' papusiem i Angielką, kupujemy wyprawę. I tyle jeszcze wciąż zabaw, five'ów. No — cóż ci mam radzić? Dobrześ zrobiła i koniec.

— Czy myślisz, że się w nim potrafię zakochać?

— Więc to tak na zimno? Ja się też nie bardzo kocham w moim Stefku (przyciszała głos), bo taki głupi, choć śliczny. Podobno ta prawdziwa miłość, to dopiero po ślubie.

— Mnie mama tak samo mówi. Ale powiedz, Kiniu, jak ci się on podoba? Ale tak szczerze!

— Piławiecki? No — wiesz... on ma coś, co się może podobać. Coś takiego nieokreślonego... rozumiesz? — kiedyż ślub?

— O, do tego — daleko! Z góry powiedziałam, że długie narzeczeństwo. I prawdę ci powiem, Kiniu, ja jeszcze się trochę waham...

— To zwykle tak bywa. Luba Dobczycka, gdy się zaręczyła, to przez pół roku męczyła swego narzeczonego ciągłemi wątpliwościami. Miała zerwać przed samym ślubem — mówiła mi raz, że ucieknie z weselnej kolacyi — a tymczasem już są tydzień po ślubie. Ale, ja, to już nie zerwę, Muszko. Co ma być, niech będzie!

W uprzejmych ukłonach zbliżył się Rawicz.

— Czy prawda? Czy wolno gratulować?

Muszka podała mu rękę, potakując głową.

— A gdzież pan Roman? Bardzo się cieszę, że to może u mnie w pracowni działy się początki tej sprawy. A nie byłbym wówczas przypuścił! Czy przyjdzie do skutku portret pani?

(Ciąg dalszy nastąpi).

towi męczeństwo, aspiracye i prawa narodu polskiego. Wilson zapewnił, że zajmie się tą sprawą.

Gdy uformowały się Legiony polskie, komitet ofiarował sztandar pułkowi im. Mickiewicza, „największego poety, założyciela Legionów polskich, które biły się o niepodległość Włoch“. Było to dnia 31 stycznia 1919 r.

W dalszym ciągu *Illustrazione* podaje ciekawy opis, jak uformowały się pułki polskie w la Mandria di Chivasso.

„Z rozwojem wypadków wojennych Polacy i Czecho-Słowacy stali się naszymi sprzymierzeńcami. Było ich około 35 tysięcy w naszej niewoli. W początkach grudnia zaczęto przysyłać z różnych stron Włoch jeńców Polaków do la Mandria. Oddawano ich w ręce oficerów Polaków; jeżeli ci uznali ich za Polaków, otrzymywali wolność i wcielano ich do tworzących się pułków; w przeciwnym razie odsyłano ich napowrót. Następnie utworzono drugi obóz podobny w S. Maria Capua Vetere, we Włoszech południowych. Żołnierze polscy pod dowództwem swoich oficerów otrzymywali pewne wykształcenie literacko-patryotyczne, oraz wojskowe — bez broni. Po paru tygodniach posłani zostali do Francyi, gdzie wyekwipowanych i uzbrojonych wcielono ich do armii gen. Hallera, aby wrócić do Polski, gdzie znajdują się już dawne Legiony polskie pod wodzą generalissimusa Piłsudskiego“.

Wkrótce po utworzeniu obozu w Mandryi, wychodzić zaczął w Turynie dziennik *Żołnierz polski we Włoszech* pod redakcyą komendanta obozu polskiego.

Pięknego pełnego i serdecznych wynurzeń pod adresem Polski numeru dopełnia rys dziejowy Polski, oraz opis uroczystości polsko-włoskich w La Mandria di Chivasso (o 23 kilom. od Turynu) wręczenia pułkom polskim sztandarów od komitetu turyńskiego, od Medyolanu, od Bergamu itd. *Illustrazione* dodaje: „Rzecz, która nam się wydać może dziwna: wojskom rozdano obrazek, który dla Polaków jest emblematem religijnym i patryotycznym jednocześnie, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej“.

A nas tu, właśnie owa „rzecz dziwna“, która stała się na obcej ziemi jak posłanie dobrej wieści, wzrusza i za serce chwyta.

Powiaty sycowski i namysłowski.

W *Kuryerze Poznańskim* czytamy:

Powiaty sycowski i namysłowski na średnim Ślązku spotyka ze strony ententy wielka krzywda, że ich, a przynajmniej w większej części — jako zamieszkanych przez ludność rdziennie polską, nie przyłączono albo wprost do Polski, albo nie wyznaczono im plebiscytu, podobnie jak Mazurom. I tu hakatyzm pruski święcił orgie całemi dziesiątkami lat w szkołach i kościele (ludność jest przeważnie ewangelicka), w zarządach gminnych, powiatowych i t. d.

A jednak lud ten zachował język polski i łączność swoją z Polską, mimo, że wyrugowano mu nawet znajomość głosek łacińskich, aby się z książką polską nie stykał. Czytał szwabachą (litery gotyckie), ale czytał po polsku. I ten lud dziś ententa do niemieckiego zaliczyła!

Nawet statystyka niemiecka musiała przyznać charakter bezwzględnie polski powiatowi sycowskiemu, bo w roku 1911 na 9.578 uczniów naliczono 5.373 dzieci polskich, a tylko 3.833 dzieci niemieckich. Nie sposób wyliczać wszystkich cech polskości tego ludu. Kilka miejscowości ze statystyką niemiecką niech posłużą za obraz „niemieckości“ tego szmatu kraju:

Bralin na 1.355 ludności — 1.112 Polaków, Trębaczew na 935 — 848 Polaków; Mąkoszyce na 860 — 810 Polaków; Cieszyn na 787 — 542 Polaków; Koźle na 450 — 292 Polaków; Kalkowska na 481 — 463 Polaków i w takim samym stosunku miejscowości: Kąty, Konradów, Kotowska, Kocyna, Dziadawa Kłoda, Mnichowice, Nowa Huta, Książęce Niwki, Słupy, Susznia, Dąbrowa, Włochy, Skoryczów, Baldowice, Dobrzec, Klonowa, Pawłów i t. d. i t. d. Miasta Syców i Międzybórz miałyby też najmniej 50 prc. Polaków, gdyby zrobiono bezstronny spis ludności. Z namysłowskiego powinna przynajmniej wschodnia część tego powiatu do Polski należeć.

Polska nie może tego szmatu kraju etnograficznie polskiego milczeniem pominąć i pozostawić go na łup dalszej germanizacyi. Powinna albo bezwzględnie go dla siebie zażądać, albo przynajmniej skłonić, aby jak na Mazurach urządzono tam bez władz niemieckich plebiscyt.

Sycowianin.

Z ruchu urzędniczego.

Zjednoczenie urzędników rachunkowych.

W nr. 107 *Gazety Lwowskiej* z d. 10 b. m. zaznajomiliśmy z akcyą wszczętą przez Wydział stowarzyszenia urzędników rachunkowych Namiestnictwa w kierunku zrzeszenia się stowarzyszeń wszystkich grup urzędników rachunkowych w pracy około sanacyi stosunków dotychczaswych.

Apel wystosowany do poszczególnych stowarzyszeń znalazł zupełne zrozumienie, czego bardzo dobitnym wyrazem było posiedzenie inauguracyjne dnia 11 b. m., na które wszystkie grupy galicyjskich urzędników rachunkowych wysłały swych delegatów.

Posiedzenie zagaił prezes stow. urzęd. rach. Namiestnictwa, st. rad. Gracka, gorącem podziękowaniem, za tak liczne zebranie dowodzące, że wszyscy urzędnicy rachunkowi uznają konieczność zjednoczenia, konieczność solidarnej współpracy wszystkich w akcyi nad wygotowaniem planu organizacyi rachunkowej kontroli Państwa.

Wybrany następnie na wniosek p. Gracki jako przewodniczący p. Mamczyński, dyrektor rach. Wydziału krajowego, zaznaczywszy, że przedmiotem posiedzenia ma być ukonstytuowanie się, a specyalne wnioski co do programu dalszej pracy będą przedmiotem późniejszych obrad, udzielił głosu p. Chrupowiczowi jako referentowi.

Ten w dłuższem przemówieniu, po wykazaniu potrzeby uniezależnienia rachunkowej kontroli od administracyi — wykazał, że urzędnicy rachunkowej kontroli, odpowiednio fachowo wyszkoleni powinni wykonywać tę kontrolę w zupełnej niezależności. Muszą oni dążyć do tego, aby ich reprezentanci z głosem stanowczym uczestniczyli w komisyach nad ułożeniem pragmatyki jakoteż instrukcyi służbowej. Sami muszą opracować projekt organizacyi służby rachunkowej jako jedyni w tym fachowi powołani do tego na podstawie swojej zawodowej praktyki.

Po wyczerpującej dyskusyi nad formą mającego powstać Zrzeszenia zapadła rezolucya:

„Wydziały stowarzyszeń urzędników rachunkowych b. Namiestnictwa, Dyrekcyi skarbu, Dyrekcyi poczt i telegrafów, Dyrekcyi domen i lasów, Sądu apelacyjnego i Wydziału krajowego, na posiedzeniu z dnia 11 b. m. uchwalają przez swych delegatów powołanie reprezentacyi urzędników rachunkowych celem wspólnego działania w sprawach zawodowych i ogólno urzędniczych. Obecni delegaci stanowią reprezentacyę tych stowarzyszeń„.

Wedle przyjętego klucza reprezentacyę stanowi 20 delegatów stowarzyszeń urzędników rachunkowych, w skład której weszli:

Z Wydziału krajowego pp. Adam Mamczyński, Karol Frydman, Erazm Ostrowski, Ludwik Kube;

z Namiestnictwa Karol Gracka, Mikołaj Szamota, Jan Grnszkowski, Flawian Chrupowicz;

z Dyrekcyi skarbu Stanisław Berger, Wojciech Cwynar, Konrad Glatty, Leonard Müller, Karol Drak;

z Dyrekcyi poczt i telegrafów Ludwik Ordyński, Karol Korczyński, Franciszek Heksel;

z Dyrekcyi domen i lasów Błażej Potencki i Józef Jurystowski;

z Sądu apelacyjnego Edward Borzemski i Józef Müller.

Reprezentacya ta ukonstytowała się d. 13 b. m., wybierając prezesem p. Adama Mamczyńskiego, wiceprezesem Stanisława Bergera, sekretarzem Flawiana Chrupowicza, a wicesekretarzem Edwarda Borzemskiego, poczem dokonano rozdziału pracy między 3 sekcye, które mają zająć się:

pierwsza opracowaniem projektu organizacyi służby i instrukcyi rachunkowej;

druga sprecyzowaniem warunków na jakich urzędnicy rachunkowi mają wejść na etat Państwa Polskiego;

wreszcie trzecia uzupełnieniem pragmatyki służbowej przez projekt postanowień, odnoszących się do urzędników rachunkowych.

W końcu wybrano reprezentantów do stałej delegacyi funkcyonaryuszy państwowych, pp. Grackę i Cwynara, którzy wraz z prezesem p. Mamczyńskim mają tam stale zastępować interesy urzędników rachunkowych.

Współpraca w powyższych zadaniach wszystkich, stojących poza reprezentacyą, będzie chętnie i mile widzianą.

Odbudowa przemysłu i rękodzieł.

Na podstawie rozporządzenia P. Ministra przemysłu i handlu z 28 marca 1919, ogłoszonego w *Monitorze Polskim* dnia 9 kwietnia 1919 r. Nr. 81, zostały wszystkie agendy byłego wydziału dla przemysłu, rękodzieł i handlu Komisyi Rządzącej, tudzież Sekcyi III. (przemysłowej) Kraj. Urzędu odbudowy, przydzielone do nowoutworzonego Oddziału Małopolskiego Sekcyi odbudowy przemysłu, Ministerstwa przemysłu i handlu z siedzibą w Krakowie.

Działalność pożyczkowa i zapomogowa Oddziału Małopolskiego opierać się będzie na dotychczasowych zasadach i ma być prowadzona w ramach posiadanych przez Oddział Małopolski własnych środków finansowych, przyczem zaznacza się, że sprawa odbudowy przemysłu będzie zadecydowana przez Rząd na ogólnych zasadach dla wszystkich ziem polskich.

Wobec tego w obecnym przejściowym okresie, zaspakajać można tylko istotnie niezbędne i nagłe potrzeby, a w pierwszym rzędzie uczyni się zadość przyjętym już po likwidacyi Austryi zobowiązaniom.

Dalsza akcya odbudowy przemysłu, rękodzieł i handlu dostosuje się do budżetu, mającego się przedłożyć Ministerstwu przemysłu i handlu do zatwierdzenia.

Dla powiatów, które od 1 listopada z. r. były terenem wojennym, utworzona zostaje z dniem 1 maja b. r. Ekspozytura Oddziału Małopolskiego z siedzibą we Lwowie, która mieści się w dawnym lokalu S. III. K. U. O. przy ul. Trzeciego Maja l. 2.

W skład lwowskiej Ekspozytury wejdą: Biuro przemysłu drzewnego, Biuro keramiczne, Biuro przemysłowo-techniczne, Biuro prawnicze i Wydział zasiłkowy dla rękodzieł i drobnego przemysłu.

Ekspozytura została wyposażoną w kompetencye, które jej dozwolą w ramach przyznanych kredytów załatwiać bezpośrednio najpilniejsze sprawy.

Akcyę odbudowy i uruchomienia rękodzieł i drobnego przemysłu miasta Lwowa prowadzić będzie Ekspozytura wraz z Krajowym Patronatem rękodzieł i drobnego przemysłu przy współudziale Komitetu obywatelskiego, w którego skład wejdą delegaci Izby rękodzielniczej i Instytutu technologicznego.

KRONIKA.

Lwów, 17 maja 1919.

Kalendarz.

Niedziela: 18 maja.
Rzym. kat.: **E. 4 po Wielk.** Feliksa.
Gr. kat.: Semar. Hł. 4.
Słowiański: Wszesława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 12 zachód o godz. 8 min. 45.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 8 Cel.

LILIE ŻYWIĄCE.

Lilla Weneda w niezawiązanej koszuli, biała i czysta, do ojca niewolnika schodzi do podziemi i głód jego nasyca liliami wodnemi, które dziewicom kładną na ostygłe czoła. W tym dramacie Słowackiego, gdzie wszystko do nas dziwnym językiem przemawia, językiem wróżb, czarów, symbolów, niespełnionych marzeń, tęsknot, haseł nowych i minionych szałów, gdzie wszystko żyje tajemnie, dwulicowo, w zwykłym i nadprzyrodzonym świecie, — gdzie wszystko ma jakiś związek z Polską i jej losami, — gdzie myśl o Polsce wciąż potrąca złotostrunną arfę czarodziejską — w tym dramacie dusz i narodów jest obraz powyższy dziwny, bo słodki i bolesny razem, zrozumiały dla nas, którzy wszystkie akrostychy pieśni niewolniczej w lot rozwiązać umiemy. Jest taki pokarm mistyczny dla omdlałego w podziemiach narodu. Język ojczysty.

Jeszcześmy się nie przesycili, nie nadyszeliśmy się do syta wolności, jeszcze rozumiemy każde drgnienie swego serca z tamtej epoki, kiedy nie było tak przestronno sercu i umysłowi polskiemu. Umiemy dziś jeszcze odczuwać to wyjątkowe znaczenie, jakie język ojczysty miał dla nas w najcięższych chwilach. Prawdziwa arka przymierza między dzisiejszemi a dawnemi laty, jakiś szum olbrzymiej, całą Polskę przysłaniającej lipy Czarnoleskiej, pod którą dumał i Kochanowski i Mickiewicz i Słowacki i Sienkiewicz i cała Polska młoda. Jeszcze się nam nie stępił smak dla tych „lilii żywiących“ — wiemy, jakie są słodkie, jaki w nich sok życia kojący, jaki napój siluy i dający moc.

Zmieniły się czasy i warunki ku nieopisanej naszej radości. Radość to jednak nie taka, aby dała zapomnieć o wszystkiem, co wtedy było, gdy ducha naszego na uwięzi trzymano. I warunki same dziś jeszcze i na najbliższe jutro pozostają trudne, wymagające stałego wysiłku, trudu, pracy. Mamy obowiązek pracować nadal około tych dóbr, którym najwięcej zawdzięczamy. Język polski jest tu na pierwszem miejscu i wobec niego istnieje też najpierwszy obowiązek.

W poczuciu tego obowiązku, zresztą miłego zawsze, kryjącego w sobie nieskończone radości, utworzyła się w łonie Akademii Umiejętności osobna komisya, poświęcona sprawom języka polskiego i podjęła przerwane wskutek wojny wydawnictwo „Języka polskiego“. Komisya ta powołała do współpracy szereg wybitnych badaczy języka polskiego, oraz jego twórców najnowszych. Przewodniczącym komisyi jest prof. Łoś, zastępcą przewodniczącego J. Rozwadowski, sekretarzem Paulisz. Wśród członków spotykamy naszych uczonych, jak: Ign. Chrzanowski, J. Kallenbach, K. Morawski, K. Nitsch, Tretiak, oraz pisarzy, jak Kasprowicz, Tetmajer, Żeromski. Komisya składa się obecnie z 26 członków, ale zaznacza, iż grono ich zwiększy się z biegiem czasu i sami widzimy, jak wielu jeszcze pierwszorzędnych badaczy lub stylistów w liczbie ich nie ma.

Wydawnictwo „Języka polskiego“ ma tę piękną i staranną, acz prostą formę zewnętrzną, jaką odznaczają się wszystkie publikacye Akademii Umiejętności, która sobie za cel obrała nawiązać naszą sztukę księgarską do tradycyi renesansu polskiego. Pod względem zaś treści już pierwszy zeszyt (za styczeń—luty 1919) przynosi tak wiele niezmiernie ciekawych i świetnie opracowanych artykułów, że czyta go się z niesłabnącą uwagą do końca.

Na czele numeru spotykamy dalszy ciąg rozpoczętych przed laty szkiców prof. Rozwadowskiego z dziedziny „Zjawisk i rozwoju języka“, mianowicie część siódmą p. t.: „Mowa i myśl“. Tytuł odrazu przypomina te częste, nieraz jałowe spory na temat stosunku mowy do myśli, jakie zdarza się czytać tak w dziełach gramatycznych, jak i w podręcznikach psychologii lub osobnych monografiach. P. Rozwadowski ma tę wielką zaletę, że każdy temat umie przedstawić jasno, zwięźle, bez popisywania się erudycyą, która jest przy ogólnych wywodach zawsze zbytecznym balastem. Na kilku przykładach uprzystępnia dany wywód ogólny, pogląd abstrakcyjny precyzuje na faktach konkretnych. I dochodzi do następujących rezultatów: „Mowa poprostu i przedmiotowo wyraża, jako strona fizyczna stronę psychiczną przebiegów, tworzących całość“. A zatem daje mowie samodzielne stanowisko, równoległe do stanowiska myśli, nie zaś, jak się to często dzieje, sprowadza ją do rzędu „służebnic“ naszej duszy. (Por. częste wyrażenie różnych podręczników: „mowa służy do wyrażania myśli“). Człowiek za pomocą języka sam dla siebie utrwala i notuje swoje wewnętrzne przebiegi i treści i przez to znajduje pomoc w swym intelektualnym rozwoju. Dotykając zaś kwestyi znaczenia tego lub owego dźwięku, znaczenia jakoby w samym wyrazie już ukrytego rozstrzyga stanowczo, że „zewnętrzny wygląd wyrazów, ich rzeczywiste objektywne brzmienie jest jako takie dla ich znaczenia czyli w stosunku do odnośnych pojęć czemś nieistotnem“.

Następnie, w tym samym zeszycie prof. Łoś ocenia „Gramatykę języka polskiego“ St. Szobera, poddając ścisłej krytyce jego podział na części mowy, który ma tę niedoskonałość, że wprowadza zbyt wielkie zamieszanie i nie jest przeprowadzony jednolicie, co jest zawsze wadą każdej klasyfikacyi pojęć.

Prof. Nitsch w artykule p. t. „Z dyletantyzmu językowego“ poddaje krytyce kilka dyletanckich, fałszywych wyrażeń i czyni to w ten sposób, że krytyka jego jest bardziej pouczającym wykładem, niż surowym wyrokiem. Znajdujemy tam zapowiedź, że wszyscy pisarze niech wiedzą, iż „Język polski“ każdą nieumiejętną, dyletancką a więc szkodliwą pracę podda ocenie surowej, lecz zarazem kształcącej.

Bardzo piękną myśl rzuca p. St. Wędkiewicz. Nawołuje do tego, aby badacze zajęli się opracowaniem słownika gwary wojennej żołnierzy polskich. Gwara ta, różna zależnie od wpływów otoczenia i intelektualnego poziomu uczestników różnych polskich formacyj bojowych, jest nader ciekawa i obfituje w cały szereg interesujących nowotworów. Badając jej powstawanie będziemy mogli wniknąć w tajniki twórczości językowej, tak zawsze ciemne i pełne zagadek. We Francyi sprawa ta oddawna interesuje uczonych. Studyum L. Sainéana: *L'argot des tranchées*, wydane jeszcze w r. 1915, aczkol-

Poniedziałek: 19 maja.
Rzym. kat.: Piotra Cel.
Gr. kat.: Metodyja..
Słowiański: Krzesomyśla.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 11 rano, zachód o godz. 8 min. 46 wieczorem.

— **Rezygnacye.** Z Warszawy donoszą: Wiceminister spraw zagranicznych dr. Wróblewski wniósł na ręce Premiera Paderewskiego prośbę o dymisyę, aby z powrotem objąć stanowisko w prezydyum Rady Ministrów. Premier Paderewski dymisyi tej nie przyjął.

Dr. M. Linde mianowany posłem w Bukareszcie, zrezygnował z tej godności. Rezygnacyę przyjęto.

— **Delegat do Rady szkolnej okręgowej.** Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano dyr. Bolesława Lewickiego delegatem do Rady szkolnej okręgowej.

— **Pułkownik włoski p. Mario Tonini,** który od dłuższego czasu przebywał w naszem mieście, opuścił Lwów w dniu wczorajszym, udając się do Poznania, dokąd został powołany przez Sekcyę wojskową włoskiej Misyi pokojowej. P. Tonini w czasie swego pobytu we Lwowie żywo interesował się naszem życiem gospodarczem i nie małe położył zasługi w dziale naszej gospodarki ekonomicznej. Podpułkownik Tonini będąc jeszcze we Włoszech żywo zajmował się losem jeńców polskich przebywających w jego ojczyźnie i bardzo gorliwie nimi się opiekował. Ponadto ma on wielkie zasługi około naszej armii, o czem jednak później dopiero obszerniej można będzie napisać. Lwów zachowa p. Tonini'ego we wdzięcznej pamięci.

— **Aparaty telefoniczne stołowe.** Ktokolwiek posiada jeszcze niezałączony do siebie aparat telefoniczny stołowy, ma zgłosić do 20 maja b. r. u oficera służby łączności, Pl. Bernardyński 6, za niezgłoszenie tegoż nakładać się będzie grzywny w kwocie 1000 koron.

— **Wiece dzielnicowe.** Komitet Obrony Narodowej urządza wiece dzielnicowe z żądaniem oswobodzenia kresów wschodnich, wspólności granicy Polski z Rumunią i zabezpieczenia życia Polaków mordowanych przez Rusinów. Wszystkie wiece odbędą się w poniedziałek 19 b. m. o godzinie 6 i pół wieczorem w następujących salach: szkoła męska im. Antoniego (ul. Głowińskiego) ref. ks. dr. Gerard Szmyd, szkoła im. Elżbiety (ul. Zielona) ref. dr, Marceli Prószyński; Sokół II. (ul. Szeptyckich) ref. ks. Józef Dzięddzielewicz, szkoła im. Marcina (na Żółkiewskiem) ref. Władysław Michalski; Sokół na Kleparowie ref. J. Bartosiński. Ewent. zmiany lokalu będą podane.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Dowiadujemy się, że z powodu odbywających się w W. Księstwie Poznańskiem w dniu 1 kwietnia wyborów do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie, Komitet organizacyjny Zjazdu, postanowił zamierzony na dzień 31 maja 1 i 2 czerwca Zjazd Elektrotechników polskich, odłożyć na 7, 8 i 9 czerwca b. r.

— **Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego** przeznaczyło na cele dobroczyne i humanitarne kwotę 10 000 kor. z której otrzymali:

1.	Ubodzy miasta Lwowa bez różnicy wyznania . . .	kor. 1000
2.	Lotnictwo polskie . .	„ 1000
3.	Towarzystwo ratunkowe .	„ 500
4.	Towarzzstwo pań św. Wincentego a Paulo .	„ 500
5.	Towazystwo panów św. Wincentego a Paulo .	„ 500
6.	Uczestnicy powstania z roku 1863 . . .	„ 500
7.	Ochrona dziecka . .	„ 500
8.	Fundusz zapomogowy Polskiej młodzieży akad.	„ 1000
9.	Towarzytwo im. św. Stanisława Kostki . .	„ 500
10.	Związek niewiast katolickich	„ 500
11.	Poliklinika powszechna .	„ 500
12.	Wschodnio galic. Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży . .	„ 500
13.	Fundusz wdow i sierot po dziennikarzach polsk.	„ 1000
14.	Sieroty po poległych w obronie m. Lwowa . .	„ 500
15.	Towarzystwo bursy im. św. Wojciecha . .	„ 400
16.	Bracia Tercyarze . .	„ 400
17.	Towarzystwo opieki nad dziewczętami . .	„ 200

— **Lwów — polskiej młodzieży!** Pod tem hasłem odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. zbiórka uliczna, mająca zasilić fundusze Sekcyi oświatowej Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Sekcya ta pamięta o tych. którym ani rodzina ani szkoła w ciężkiej doli ulżyć nie może. Chodzi tu bowiem o polskie pracownice, z których niejedna w ostatnich dniach liczne Ojczyźnie i miastu oddała usługi. Większość ich wskutek ciężkiej pracy lub braku tejże, co pociąga za sobą niedolę i głód, stoi przed widmem niemocy fizycznej.

Nie chcemy kalek! Nam trzeba zdrowych fizycznie i moralnie kobiet, więc wszystkie siły wytężmy, by umożliwić życie młodej pracownicy polskiej. Przez konieczny wypoczynek zachowajmy ją dla dalszej pracy na ojczystej niwie. Nie skąpmy grosza. Niech go niezabraknie przy niedzielnej zbiórce. Dając grosz, dajemy zdrowie, ratujemy życie — dorzucamy cegiełkę do budowy warsztatu zdrowej pracy społecznej i narodowej!

(Po puszki dla zbierających zgłaszać się można w sobotę między godz. 9 a 1 w południe i 3 a 8 wieczorem w lokalu Związku niewiast katolickich ul. Rutowskiego 10, II. piętro).

— **Do Legionistów Żelaznej Brygady.** Ref. pras. D. W. P. „Wschód" uprasza byłych Legionistów z „Żelaznej Brygady", ktorzy brali udział w wyprawie gen. Hallera na wschód, lub osoby, które mają dokładne wiadomości o szczegółach tej wyprawy, by zgłosiły się do Referatu pras., ul. Fredry 2, I. piętro.

— **Fundusz zapomogowy polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie.** W czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia złożyli (w koronach): Dr. Bołoz Antoniewicz J. 2·40, Bozlewicz M. 30, dr. Bulanda E. 200, dr. Cieszyński A. 20, Dąbkowscy P. zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Z. Zawistowskiej 100, dr. Dąbkowski P. 24, dr. Finkel L. 6, Fryling I. 20, dr. Gebert B. 20, ks. dr. Gerstmann A. 30, grono profesorów Wydziału prawniczego zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Aleksandra Janowicza 100, Gubrynowicz Z 10, Kecuper E. 20, Köhlerówna I. 20, Kostecka H. 20, dr. Kučera P. (nieprzyjete honoraryum) 200, Linde Z. 6, ks. dr. Lisowski F, 40, dr, Longchamps R. 10. Łowczyńscy P. zamiast kwiatów na trumnę ś. p, Janki 30, Łowczyńska M. 3 60, Maternowska I. 20, dr. Mikołajski Szczepan 20, Ostrowski St. 10, dr. Pawłowski St. 25, Pikor L. 5, dr. Podlacha Wł. 30, Pollerowa W. 60, dr. Poratyński J. 20, dr. Próchnicki Z. 4, Przybysławski K. 100, Sarkiewicz Wł. 5, dr. Sieradzki Wł. w dniu imienin ś. p. Jerzego Sieradzkiego 50, Sokołowska Marya 30, Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 1000, Twardowska A. 4 80, Twardowska H. 20, Twardowska J. 10, dr. Twardowski K. zamiast kwiatów na trumnę ś. p. J. Łowczyńskiej 20, Twardowska M. sen 5, Twardowska M. jun. 3 60, dr. Wojciechowski K. 7, dr. Zakrzewski I. 20, datki bezimienne 52·30, — razem 2433·70 koron a z zwrotami dawniejszych pożyczek w kwocie 570 kor. — ogółem 3003·70 kor. Na zasiłki zwrotne i bezzwrotne wydano w tymże czasie 2380 koron. Dalsze datki na fundusz zapomogowy przyjmuje prof. dr. K. Twardowski, Lwów, Uniwersytet.

— **Nowy kinoteatr „Ekran"**, przy ul. Pańskiej 11, otwarty zostanie w sobotę, d. 17 b. m. Część czystego dochodu przeznaczona jest na wdowy i sieroty po poległych obrońcach Lwowa.

— **Sprzedaż herbaty.** Wobec braku herbaty w naszem mieście, miłą wiadomość przyniesiono nam, że sklep Kółek rolniczych przy ul. Mickiewicza 26, ma sto kilogramów herbaty na sprzedaż detaliczną po 3 kor. 50 hal. deko.

— **Herbata i kawa wkrótce gwałtownie stanieją.** Ministerstwo aprowizacyi w Warszawie ogłasza, że najdalej za 3 tygodnie znajdą się na polskich rynkach dostateczne ilości herbaty, sprowadzonej przez nasz urząd żywnościowy w Anglii, która w najbliższych dniach otwiera granice i ruch handlowy dla eksportu kawy i herbaty do Polski. W Warszawie na wiadomość o tem spadły ceny herbaty i kawy o połowę — maluczko a zdecydują się na to samo z bolem serca i lwowscy paskarze. Równocześnie zaś amatorowie kawy oddają się radości, że nareszcie raczyć się będą mogli prawdziwą kawe w miejsce przeróżnych surogatów, z jakich od lat trzech sporządza się napar t. zw. kawy.

† **Stanisław Abdank Białoskórski,** urzędnik galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podpor. 1 (38) p. strzel. lwow., odznaczony krzyżem obr. m. Lwowa, poległ dnia 14 b, m. w walce pod Kulikowem. Pomnożył zastęp bohaterów i pozostanie na zawsze wśród niezapomnianych, w grodzie chwały ojczystej.

— **Pogrzeby.** Nigdyż nie doczekamy się końca tej straszliwej hekatomby płonącej na ołtarzu Ojczyzny od tylu miesięcy? Długoż jeszcze rozszarpywać będziemy sobie serca dzień po dniu, składając na cmontarzu obrońców Lwowa śmiertelne szczątki tych, którzy młode życie złożyli Polsce w ofierze?

Wczoraj na aparacie lotniczym przez cztery konie wiezionym, odbył ostatnią swą wyprawę ś. p. Mieczysław Motylewski. A ponad głowami furczała mu śmiga żałobnie przystrojonego aeroplanu, który w powietrzu unosił się nad konduktem pogrzebowym; a w pochodzie postępowali za rodziną towarzysze, bliżsi i dalsi i tłumy publiczności, serdecznym przejętej żalem.

Dziś znow o godzinie 9 rano odbył się z Techniki na cmentarz Łyczakowski pogrzeb następujących żołnierzy: z 40 p. strzelców lwowskich Stanisława Piotrowskiego plut., Józefa Martyniaka i Jana Harema szeregowców, Franciszka Nawratila sokc. 1 szwadr. kawal. lwowsk., Stefana Berecki jedn. och. plut. 1 p. strzelców lwowsk. i Tomasza Wróbla, sekc. 1 p. strzel. lwow. Zginęli oni na polu bitwy, lub też zmarli wskutek ran odniesionych, męstwa polskiego przykład przekazując towarzyszom.

A o godz. 4 popołudniu wyruszą dwa kondukty pogrzebowe. Jeden, z Pol techniki, powiedzie na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Zygmunta Kostrzewskiego ppor. pilota W. P., — drugi zaś z szpit. garn. odprowadzi szczątki doczesne podchor. Władysława Mikuckiego i żołn. Ludwika Lisa, obu z 5 p. Leg. — poległych w ataku na Sieciechów.

Tak to nieustannie rozlega się żałobne: *De profundis Te clamavi....* Ufajmy, że je słyszy Ten, do którego wołamy w bolu i strapieniu, i że nie odwróci od nas swego oblicza.....

— **Majowy śnieg...** Ostatnia nowość sezonu! Druga połowa maja a dziś rano znowu padał sobie jak w listopadzie drobny śnieżek, zimno jest piekielne i ciężkie wiszą nad miastem chmury. Ludzie chodzą w futrach, ci zaś, którzy ich nie mają, kulą się z zimna. W mieszkaniach trudno wysiedzieć. Biedne krzewy i kwiaty marzną.

Ten prawdziwy skandal majowy w naturze długo trwać przecież nie może. Oczekujemy też z tęsknotą na łaskę słońca, które wreszcie zwyciężyć musi! Już dziś pokazało się na chwilę.

— **Dzisiejszy wieczór taneczny w „Gwieździe"** został odwołany z powodu zarządzonego w bieżącym tygodniu dnia żałoby narodowej, o czem wydział „Gwiazdy" zawiadamia osoby, którym rozesłano przed tygodniem zaproszenia.

— **Koncert orkiestry wojskowej i match footballowy** na dochód wdów i sierót po poległych w obronie Lwowa odbędzie się w niedzielę 18 b. m. na boisku L. K. S. Pogoni za rogatką Stryjską. Początek Koncertu o godz. 4 popoł., poczem o godz. 5 rozpocznie się match footbalowy, w ktorym zmierza swe siły footballiści warszawscy, krakowscy i lwowscy. Warszawa i Kraków reprezentowane będą przez drużynę 5 p. p. Leg. Pol. — Lwów przez „Pogoń I." Walka będzie zacięta, gdyż siły obu drużyn są prawie równe. Publiczność nasza powinna tłumnie pospieszyć na boisko „Pogoń"; (za rogatką Stryjską), trybuna jest kryta i zabezpieczona przed wiatrem i deszczem, bufet dobrze zaopatrzony nadto całogodzinny Koncert naszej orkiestry, a zwłaszcza pierwszy match w nowym sezonie, do tego spacer przez park Stryjski i cel szlachetny powinny zachęcić nas do tłumnego udania się na „Pogoń".

— **Teatr świetlny „Apollo".** Dziś 4 aktowy dramat: „Zmagające się dusze" i 3 aktowa komedya „Lekkomyślność Leny". Początek o godz. 3 popoł.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 17 maja o godz. 6·30 wieczorem „Polska krew", operetka w 3 aktach Oskara Nedbala.

W niedzielę, 18 maja o 3 po południu „Sluby panieńskie", komedya w 5 aktach Aleksandra Fredry.

W niedzielę, 18 maja o godz. 6·30 wieczorem „Hrabina", opera komiczna w 3 aktach St. Moniuszki.

W poniedziałek, 19 maja o godz. 6 30 wieczorem „Szpieg", sztuka w 3 aktach H. Kistemaeckers'a.

Z Teatru. We środę, dnia 21 b. m., wystąpi w partyi „Toski" Irena Zadora Zbierzchowska, Lwowianka, której dźwięczny ciepły głos słyszeliśmy już przed laty ze sceny i z estrady. P. Zbierzchowska w ostatnich czasach odbywała studya wokalne pod kierunkiem prof. Wilhelma Flama-Płomieńskiego, który od roku oddaje się pracy pedagogicznej w naszem mieście. Prof. Płomieński, doskonały pedagog, zajmujący się od szeregu lat specyalnie teoryą oddechu w śpiewie, pracował dłuższy czas w Niemczech, gdzie przysporzył teatrom wielu doskonałych śpiewaków.

Występ p. Ireny Zadora Zbierzchowskiej oczekiwany jest przez sfery muzyczne naszego miasta z dużem zainteresowaniem, zwłaszcza, że w ostatnich czasach dochodziły nas jak najpochlebniejsze wieści o występach polskiej śpiewaczki za granicą, gdzie tamtejsze dzienniki z wielkiem uznaniem podnosiły jej wartości wokalne artystyczne.

Błędny rycerz najnowszego pokroju. (Frank Heller. Finanse wielkiego księcia. Powieść ze szwedzkiego. — Lwow. Wydawnictwo polskie. 1918.— W 8°. Str. 216. — Okładka pomysłu i rysunku Z. Kurczyńskiego).

Że błędny rycerz manowcami chadza, w tem nic dziwnego: stąd przecież jego nazwanie. W średnich wiekach sposobem Don Kiszota podejmował walkę z wiatrakami. Później, gdy go wykreslono z karty życia, uszedł w ostępy górskie, by jako Rinaldo Rinaldini mścić się rozbojem za swe wydziedziczenie. Teraz Frank Heller okazuje nam dalszy etap błędnego rycerstwa, wśród nas istniejącego, na tle naszej doby.

W Filipie Collinie *vulgo* profesorze Pelotard jest coś i z Don Kiszota i z Rinalda, jest i marzycielstwo *sui generis* i rozbójnictwo uszlachetnione tem, że rzuca się tylko na pełne wory złota, nie na biedę ludzką. Znajdujemy tu i tupet kawalerski i rozbrajającą jowialność; jest też w tem i nieprzebrana inwencya łotrzykowska i nieustraszoność —

---

wiek niedoskonałe, wskazuje, jak sam temat jest barwny i pociągający.

Dr. Kleczkowski omawia żywotną i ważną kwestyę gramatyk równoległych. Przy nauce języków czy to starożytnych czy nowożytnych panuje u nas dotąd rozbieżność. Dla każdego języka istnieje gramatyka, oparta na innym systemie, niejednolitej klasyfikacyi i terminologii. Przez to nauka języków traci swój jednolity charakter, jaki mieć powinna w dobie świetnych rezultatów lingwistyki porównawczej. Uczeń zyska nietylko na czasie, ale i na jasności wyobrażeń o gramatyce, gdy będzie ją rozpatrywał jako całość, jako pewien ząb wspólny dla wszystkich języków czy to będzie łacina czy język francuski, greka czy język angielski. W Anglii takie gramatyki równoległe już są i podręczniki te nadają się znakomicie do potrzeb szkolnych: upraszczając pracę, pogłębiają ją zarazem.

Bardzo interesujący, a dla wielu nieoczekiwany wywód podaje p. J. Zborowski, pisząc o słowie „mocarny". Rozpowszechnił się ten wyraz w nowszej literaturze polskiej, która lubi tego rodzaju słowa, wydobyte czy to z zapomnienia, czy pożyczone z jakiejś gwary ludowej, byle nowe, mniejsza o to czy rozumie ich właściwe znaczenie Jak często w tej pogoni za nowinkami językowemi nasi niespokojni pisarze popełniają różne *qui pro quo* świadczy właśnie wyraz „mocarny" powszechnie uważany za jednoznaczny z „silny", „potężny". Otóż tak nie jest. Wyraz ten z **mocą** niema nic wspólnego. Pochodzi od **moczar** i właściwe jego brzmienie jest **moczarny** (to samo co moczarzysty) i dopiero mazurzenie t. j. wymowa *cz* jak *c* nadało mu inny wygląd i wprowadziło w błąd autorów niemazurzących. P. Zborowski wywód swój popiera szeregiem danych historycznych i zaczerpniętych z obecnej mowy góralskiej.

W „Rozmaitościach" p. Rozwadowski broni słowa „lotnik" przeciw „lataczowi", a nawet, co trochę nieoczekiwane, przykrego dla ucha „zaistnieć". Uważa on, że jak obok jaśnieć, płonąć mamy zajaśnieć, zapłonąć tak zaistnieć znaczy, że coś, co przedtem nieistniało, weszło w życie i już istnieje. Widać potrzeba było pracownikom tego słowa. Dodajmy, że rownież potrzebują go filozofowie i psychologowie, którzy się niem często posługują.

Z tego krótkiego przeglądu prac, zawartych w zeszycie „Języka polskiego" widać jego piękny cel i świetne tegoż zrozumienie. Niepodobna nie widzieć korzyści dla społeczeństwa z podobnego wydawnictwa. Będzie ono stałym łącznikiem, środkiem porozumiewania się między społeczeństwem a badaczami języka. A sposob, w jaki ci ostatni pojmują swoje zadanie, wskazuje na to, że łącznik ten będzie naprawdę trwały i że zawsze będzie ktoś, kto wśród rozgwaru naszego życia czuwać będzie nad życiem i potrzebami polszczyzny, zaznajamiac ogół z wynikami pracy naukowej w tym kierunku, szerzyć zrozumienie dla zjawisk językowych i kult dla czystości i piękna mowy ojczystej.

Jan Parandowski.

tam zwłaszcza, gdzie idzie o ratunek drugich, jako o rewanż za zaufanie.

Ale Filip Collin w najnowszej powieści Franka Hellera pojawia się na drugim planie, pierwszy pozostawiając z respektem don Ramonowi XX. wielkiemu księciu Minorki. A to jest także jeden z niebieskich ptaków, z tych, co to chociaż nie orzą, nie sieją, żyją przecież. Więc i jego do błędnych rycerzy godzi się zaliczyć. Niezmiernie miły łobuz, traktujący życie jak zabawkę, ale nie pozbawiony szlachetnego gruntu i rycerskich prawdziwie przymiotów. Ślepo zapatrzony w szczęśliwą swą gwiazdę wychodzi obronną ręką z bigosu, który sobie nawarzył bezbrzeżną lekkomyślnością. Ratuje go miłość kobiety, zakochanej w ekscentrycznych, acz niezawsze z etyką zgodnych, postępkach tego wielkiego księcia małej i nieintratnej wyspy. A kiedy go widzimy ocalonego, czytelnik z uczuciem ulgi zamyka przeczytaną książkę, pewny, że Don Ramon wyjdzie jeszcze na ludzi.

Owe dwie główne postacie powieści Hellera otacza liczne grono niemniej oryginalnych figur, arcy-osobliwych okazów, przedstawionych z taką plastyką, że uniemożliwia ona powątpiewanie, by można było gdzie na świecie znaleźć podobne egzemplarze *hominis sapientis*.

Niemniej i fabuła, przykuwająca wytrwale uwagę widza, nerwy jego utrzymująca w nieustannem naprężeniu, jest nadzwyczaj zręcznie poprowadzona. Czytelnik, śledząc ją, nigdy nie wzruszy ramionami, chociaż opowieść jeży się od przygód wprost szalonych, wcale pod tym względem nie ustępując miejsca dawnym rycerskim *fabliaux*.

Ucieszna, a zarazem awanturnicza historya „finansowo wielkiego księcia" — to jakby renesans romantyzmu, przykrojony z ogromną finezyą do dzisiejszych stosunków, które każą błędnemu rycerzowi co chwila stawać jedną nogą... w kryminale.

Frank Heller przedziwnie wywiązuje się ze swego zadania Narrator to pierwszorzędny, gładki a niewymuszony. Przytem prawdziwy mistrz ironii. Z uśmiechem spogląda szwedzki autor na życie i ludzi, na teorye prawa i etyki, w jego zrozumieniu z gruntu błędne. Bowiem w życiu (ku temu zmierzają wszystkie tak popularne już Colliniady) — złe miesza się z dobrem najczęściej do tego stopnia, iż niepodobna nieraz dostrzedz granicy, gdzie jedno się zaczyna, drugie zaś kończy (i)

Benefis M. Tatrzańskiego w „Wodewilu". Wieczór wczorajszy w Teatrze wodewilowym był jednym z tych, które sprawiają zadowolenie zarówno publiczności jak i artystom. Ogólna wesołość i niemilknące oklaski były wyrazem serdecznej podzięki dla benefisanta. Tyle chwil miłych zawdzięczają mu bywalcy Wodewilu, z taka zresztą hojnością uraczył ich niemi wczoraj p. M. Tatrański, że chyba trudno o lepiej uzasadnione owacye. On to głównie przez cały wieczór bawił widzów i zmuszał ich do ciągłego śmiechu, występując w dwu figlarnych fluetkach i w operetce mistrza Jacques'a.

Nieśmiały tchórz Funio Bojarski z „Wielbicieli", jeśli nie zdołał podbić serca pięknej mężatki p. Rysi (z właściwym tej artystce wdziękiem grała tę rolę p. Tatrzańska), to napewne zyskał szczerą sympatyę u wszystkich — na widowni. A tak samo też arcydowcipny służący, umiejący znakomicie poradzić sobie z „Rozbitem zwierciadłem" wywoływał znowu salwy śmiechu. W „Rajskiem jabłuszku" przedzierzgnął się p. Tatrzański w przeżytego urzędnika, lubującego się zarówno w winie, jak i młodych kobietkach. Doskonały w ruchach i masce, dał jeszcze jeden oryginalny typ, za który słusznie zbierał brawa.

Dobrze więc zasłużone były upominki i kwiaty (od dyrekcyi, artystów, orkiestry i i publiczności), którymi na dowód uznania obdarzono wczoraj sympatycznego artystę.

Obok p. Tatrzańskiego i jego żony, występowali z powodzeniem pp. Dracowa i Czajkowska, jakoteż pp. Bajon, Ossoliński, Morański, Wesołowski. *g. z.*

Z TEATRU.

(*„Szpieg", sztuka w 3 aktach Henryka Kistemaeckersa*).

Sensacyjność tematu i dobra robota sceniczna sprawiły, że „Szpieg" osiągnął na scenach europejskich wielką popularność i i znaczną ilość przedstawień. Ponadto sztuka daje pole do popisu, do „wygrania się" trzem siłom aktorskim, na ich bowiem barkach spoczywa cała właściwa treść, tej zresztą wcale prawdopodobnej historyi.

W posiadłości baronów Stettin bawi bardzo rozmaite towarzystwo, między innymi pułkownik Piotr Felt z żoną swoją Moniką i Marceli Beaucourt deputowany, były minister. Pułkownik, natura nieugięta, silna, typ żołnierza, idącego przebojem w życie, swojem bezwzględnem postępowaniem zraził swą żonę do siebie i utracił jej miłość. Monika pokochała — jak się jej zdaje — Marcelego Beaucourt, za którego ma wyjść zamąż, wziąwszy rozwód z mężem. Piotr widzi to wszystko, przeczuwa i łamie się w swym bolu, kochając jak dawniej swą żonę. Monika opuszczając męża nie ma skrupułów: pułkownik rzekomo ją zdradza, ma wysokie stanowisko, wpływy, jest bogaty, więc tez nie potrzebna mu jest więcej. Wszystko to jednak są pozory. Felt chcąc wzbudzić zazdrość w małżonce zwrócił się do innej kobiety, bogaty zaś nie jest, gdyż zadłużył się u lichwiarza p. Glogau, aby tylko dostatkiem otoczyć żonę. Właśnie w końcowej scenie aktu pierwszego oświadcza mu Glogau, niemiecki bankier, były agent policyjny, że za dwa dni kończy się termin płatności weksli i że dłużej czekać nie będzie.

W jednej chwili widzi Felt ruinę swego życia. Niecierpiany przez starych konserwatystów w ministerstwie wojny dla swych genialnych planów i wynalazków, runie obecnie powalony przez nich i okryje hańbą nazwisko, które z dumą nosił. Straci też już bezpowrotnie Monikę.

Glogau zdręczywszy go do ostateczności, oświadcza wreszcie, że jest jeden jedyny ratunek z katastrofy i zaprasza go do swego pokoju, gdzie mu ma wyjawić środki tego ratunku.

W akcie drugim jesteśmy w sypialni Moniki. Oczekuje właśnie deputowanego Beaucourt, który ma przyjść do niej, celem ostatecznego omówienia rozwodu z jej mężem i i wspólnego pożycia Tymczasem zjawia się pułkownik. Jest blady, przybity, słania się na nogach. Monika, myśląc, iż przyszedł wziąć ją gwałtem, oświadcza mu, że rozwodzi się z nim, kocha Marcela, wyjdzie za niego za mąż — wreszcie prosi męża, by ją zostawił w spokoju. Błędne spojrzenia pułkownika, jego drżący głos uważa za komedyę, której już jednak nie ulegnie. Nie mają sobie nic do powiedzenia. Ona odejść może, bo go nie kocha, a on znajdzie zapomnienie w swojej sławie i bogactwach.

Sława, bogactwo! To wszystko już fikcya. Z boleścią wyznaje Felt całą prawdę, oświadcza, że zadłużał się tylko dla niej, dla jej miłości, a sława jego niebawem będzie podeptana.

Monika w jednej chwili się zmienia. Więc to dla niej? Więc kochał ją zawsze?... Teraz wie wszystko. I ona i ona się łudziła Kocha go, jak dawniej i pragnie ratować. Ma majątek, klejnoty — długi zaraz się popłaci.

Zapóźno już jednak! Na drodze bowiem ich powrotnego szczęścia leży trup. Pułkownik udusił niemieckiego bankiera, który za cenę weksli zażądał od niego wydania planów twierdzy, której komendantem jest właśnie Felt. Za taką podłość zapłacić musiał śmiercią.

Monika pada jak rażona tą wieścią. Na chwilę jednak tylko. Powrotna miłość i cześć dla męża, dodaje jej siły — postanawia go bronić do upadłego i nie opuścić. Bierze go za rękę i ciągnie do pokoju zamordowanego bankiera. Trzeba jakoś mord upozorować...

Nazajutrz rozpoczęło się śledztwo. Prowadzi je deputowany Beoucourt, który domyśla się wszystkiego. Nadarza się sposobność zgniecenia rywala. Monika będzie jego. Tymczasem dowiaduje się z ust jej, że nigdy go nie kochała, że to była fatalna pomyłka, że jej serce do męża należało. Deputowany tem bardziej teraz się zemści.

Następuje punkt kulminacyjny tej sensacyjnej historyi: rozmowa pułkownika z deputowanym. Poprostu, jawnie, szczerze oświadcza mu pułkownik, że zabił bankiera, bo mu tak nakazywał honor żołnierza, któremu proponowano haniebną zdradę. Dwie są rzeczy, które kocha jednakowo: żona i ojczyzna. To ostatnie słowo godzi ich obu. Beaucourt podaje dłoń pułkownikowi i zakazuje mu oddawać się w ręce władzy. Zabił szpiega, nie dla celów osobistych, wyświadczył przez to usługę ojczyźnie, dla której każdy wszystko poświęci. On, Beaucourt, sprawę wyświetli i poprowadzi w ten sposób, że był to samosąd nad wrogiem dokonany przez jakąś partyę.

Za odchodzącym padają łzami przepojone słowa Moniki: „Marceli, przebacz...."

Treść ta urozmaicona jest całym szeregiem epizodów, nieraz nie mających wprawdzie ścisłego związku z główną akcyą, napisanych jednak żywo i z świetnem zrozumieniem sceny.

Jak już wspominiliśmy jednolitymi w rysunku i psychologii są tylko pułkownik, żona jego i Marceli. Pułkownik ma dalekie powinowactwo z pewnemi postaciami Ibsena, posługuje się nawet podobnemi powiedzeniami, n. p., że „silnym jest dlatego, iż sam stoi", Autor dodał mu jeszcze *ad usum* większej popularności, cechy gorącego patryotyzmu i to szorstkie zacięcie żołnierskie, które pod szczelnie zapiętym mundurem każe mu skrywać serce tkliwe i subtelne.

Psychologicznie również dobrze postawiona jest postać Moniki. Cała zmiana jej uczucia tłumaczy się jasno, gdyż właściwie dotąd nie znała swego męża, tem goręcej więc stanie u jego boku, jakkolwiek żal głęboki przepaja jej serce za dobrym Marcelem, którego zaczynała już kochać.

Marceli z tej trójki może najmniej ma wyrazistego rysunku, choć całe jego postępowanie jest logiczne i jasne.

Sztuka obliczona na sensacyę, znamionuje jednak majstra scenicznego, tak w robocie, jak i w unikaniu emocyonalnych, gwałtownych i drastycznych obrazów, w jakie łatwo można było popaść przy podjęciu tego rodzaju tematu. Do dzieła wielkiej sztuki nie rości sobie „Szpieg" pretensyi, jest jednak komedyą zrobioną według najlepszych recept francuskich, która istotnie może zająć.

Grano ją u nas na ogół dobrze. Jakkolwiek bardzo respektuję talent p. Barwińskiego, jednego z najzdolniejszych naszych artystów, zdaje mi się, że w roli wczorajszej nie czuł się w swoim żywiole. Nie znaczy to, że grał źle — przeciwnie od początku był jednolity i stworzył pewien typ wyrazisty. Scena wybuchowa w akcie drugim zagrana była poprawnie, nawet ładnie, brak w niej jednak było tych koniecznych rysów tragizmu silnego człowieka, które nawet w największym bolu nie czynią z niego rozpłakanego dziecka. Poza tem p. Barwiński — jak zawsze — grał z przejęciem i tem serdecznem ciepłem, które ujmuje widownie.

P. Barwińska była idealną Moniką. W scenie z mężem, w akcie drugim, porwała wszystkich prawdziwą szczerości i pięknem gry swojej, zawsze stojącej na wyżynie wielkiej sztuki.

Doskonałym Marcelim Beoucourt był p. Okornicki, bankierem Glogau, p. Dobrzański, hrabią de Mauret p. Frit sche. Miłą sylwetkę biskupa stworzył p. Kliszewski. Z pań zasługują na wyróżnienie Borkowska i Wilandówna. Reszta starannie przystosowywała się do ogólnego dobrego poziomu.

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zarys układu sieci kolejowej w Polsce.

W polskiem Towarzystwie Politechnicznem wygłosił ubiegłej środy, 7 b. m. inż. Ignacy Drexler odczyt, w którym podał kierownicze zasady przy konstrukcyi układu sieci kolejowej w Polsce i wskazał, które linie w obrębie Państwa należy przedewszystkiem i jak najrychlej zbudować, aby uczynić zadość potrzebom światowego i państwowego ruchu kolejowego.

Światowy ruch przewozowy — jak to prelegent na podstawie schematycznego zarysu dowodził — ma na ziemiach polskich cztery kierunki:

1. lądowy z głębi państwa rossyjskiego ku zachodniej Europie,

2. lądowo-morski z Rossyi ku morzu Adryatyckiemu,

3. międzymorski od Adryatyku ku morzu Bałtyckiemu i

4. od morza Czarnego ku Bałtykowi.

System dróg żelaznych pierwszego i drugiego kierunku jest dobrze rozwinięty w sześciu wielkich liniach do europejskiego węzłowiska kolejowego Sosnowiec-Katowice-Gliwice. Tu już otwarte drogi na zachód i południe.

Szlak międzymorski adryatycko-bałtycki tj. łączący Tryest i Fiumę z Gdańskiem wymagać będzie uzupełnienia prostolinijną dwutorową trasą z Częstochowy do Torunia. Przewozowy ruch towarowy na tej linii nie będzie wielki, bo możemy liczyć tylko na wymianę wyrobów i materyałów z wybrzeży Adryatyku i powiadamy, z północnych Włoch za odpowiednie produkta Szwecyi, Danii, Finlandyi, a może i Norwegii.

Czwarta linia, od morza Czarnego ku Bałtykowi-Odessa, Kilia lub Constanza-Gdańsk jest od tamtej bez porównania ważniejszą. Spodziewany jest ruch przewozowy większy niż go daje sama wymiana produktów między państwami nadbałtyckiemi z krajami leżącymi nad morzem Czarnem. Mianowicie od wschodu dochodzi do morza Czarnego światowa arterya ruchu kolejowego Batum-Baku, która po przejściu morza Kaspijskiego, od Michajłowska dąży w głąb pod granicę chińską. Przy wygodnych warunkach ruchu na naszych kolejach mogłaby ta linia przewozić wiele materyału przewozowego, przedewszystkiem tkanin wschodnich i towarów kolonialnych. Kolej ta, w linii powietrznej 1200 klm. długa, dopiero podczas wojny połączona linią Bełżec-Rejowiec wymaga nowej trasy między Lwowem a Kulikowem oraz między Bełżcem a Lublinem i urządzenia całej linii, jako dwutorowej dla pociągów pospiesznych.

Za podstawę układu linij kolejowych przeznaczonych przedewszystkiem dla ruchu państwowego, uważa prelegent potrzebę połączenia głównych środków życia państwowego, dotąd celowo ręką okupanta rozdzielonych. Koleje miałyby być prostolinijne, dwutorowe dla pociągów pospiesznych i łączyć między sobą: Warszawę, Poznań, Łódź, węzeł Katowicki, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno i Gdańsk. Wszystkie linie biegnące do Gdańska służyłyby też głównemu dowozowi i wywozowi państwowemu drogą morską. Z tą siecią powinny być złączone miasta Drohobycz (Borysław) i Cieszyn. Dla jej zbudowania potrzebnem będzie wykonanie z nowa, lub gruntowne uzupełnienie dwunastu, przeważnie długich linij kolejowych.

Sieć kolejowa drugorzędna powinna odpowiadać przedewszystkiem lokalnym interesom. Z politycznych, zarówno jak i z gospodarczych względów należy przekraczać jak najliczniej linie byłych kordonów, aby przyśpieszyć proces zatarcia różnic wywoływanych celowo przez najeźdźców. W sieci linii trzeciego rzędu zaleca prelegent stosować kolejki wąskotorowe, które z wielu powodów dla nas, kraju ubogiego są idealnym środkiem komunikacyjnym.

Aby sprostać zadaniom ruchu, potrzebne jest odpowiednio wielkie rozbudowanie stacyj, urządzenie składów, magazynów, udoskonalenie linij telefonicznych i lotniczych, powołanie do życia specyalnych organizacyj handlowych, bankowych, spedycyjnych.

Na całość wymienionych spraw będzie miała wielki wpływ celowo ułożona elastyczna taryfa.

Ruch turystyczny, który niewątpliwie zawre na liniach naszych, stawia liczne wymagania, którym będziemy musieli rychło zadość uczynić. Dla budowy nowych linij, utrzymania istniejących i potrzeb ruchu powstanie wielki przemysł kolejowy. O jego rozmiarach dają wyobrażenie cyfry, odnoszące się do potrzeb samych tylko pojazdów kolejowych. Dla normalnego ruchu na istniejących już liniach potrzebuje Polska:

17.000 lokomotyw,
34.000 wozów osobowych,
340.000 wozów towarowych.

Jak w innych dziedzinach życia, staje młode Państwo i tu wobec zadań wprost gigantycznych. Od naszej własnej sprężystości, energii, zapobiegliwości i organizacyi będzie zależał rozwój stosunków w przyszłości i dobrobyt licznych pokoleń.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Sejmu walnego.

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4·30 po południu. Po odczytaniu interpelacyj, p. dr. Adam z porządku dziennego referował imieniem komisyi skarbowej sprawę przyznania kredytu do wysokości $2^1/_2$ miliona marek na wysyłkę lwowskiej dziatwy szkolnej na wieś podczas feryj szkolnych. Wniosek komisyi załatwia wnioski nagłe pp. Seydy i Skarbka, wniesione w tej sprawie.

P. Czapiński (soc.) oświadczył, że socyaliści będą gorąco popierali ten wniosek z tem jednak zastrzeżeniem, że uboższa ludność miasta Lwowa, a przedewszystkiem robotnicy będą powołani do współdziałania w całej akcyi. Wniosek komisyi przyjęto.

Nastąpiło pierwsze czytanie ustawy o straży bezpieczeństwa.

Nowe rozporządzenia.

Warszawa. *Monitor Polski* ogłasza rozporządzenie P. Ministra przemysłu i handlu w przedmiocie przejęcia wydziału górniczego b. Komisyi Rządzącej w Krakowie na mocy uchwały Rady Ministrów z 7 maja b. r.

Monitor Polski ogłasza rozporządzenie P. Ministra skarbu w przedmiocie rozszerzenia kompetencyi dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Narada w Warszawie.

Warszawa. P. Prezes Ministrów Paderewski odbył wczoraj 4 godzinną naradę z Naczelnikiem Państwa.

Z tajnych posiedzeń sejmowych.

Wiedeń. (PAT). Komisye spraw zagranicznych i wojskowych odbyły wczoraj wspólne zebranie, zagajone przez Marszałka Sejmu, pod przewodnictwem starszego wiekiem przewodniczącego tych komisyj prof. Grabskiego. P. Prezydent gabinetu Paderewski zdawał sprawę z postanowień Kongresu paryskiego co do granic Polski, sprawy Cie-

szyńskiego i kresów wschodnich. Sprawozdanie i dyskusyę uznano za poufne.

W dyskusyi zabierali głos pp.: Głąbiński, Daszyński, Kamieniecki i Grabski. Wobec tego, że była zapisana jeszcze znaczna liczba posłów do głosu, odroczono dalszą dyskusyę do soboty, 17 b. m. Postanowiono wszystkie uczynione dotychczas wnioski w sprawie kresów wschodnich przedstawić komisyi konstytucyjnej.

Protegowanie Niemiec.

Wiedeń. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża na podstawie informacyi Biure Reutera: Rada ministrów spraw zagranicznych odmówiła żądaniu Polski przydzielenia jej części handlowej floty niemieckiej.

Warunki pokojowe dla Austryi.

Amsterdam. (Tel. własny). *Handelsbladet* donosi z Paryża, że warunki pokojowe przedłożone Austryi są następujące: 1) uznanie trzech nowych republik a to austryackiej, czeskiej i południowo-słowiańskiej; 2) zniesienie obowiązkowej służby wojskowej i przemienienie ją w milicyę; 3) wydanie zapasów amunicyi i ciężkiej artyleryi; 4) zniesienie fortyfikacyj; 5) ukaranie osób, które zbrodniczą swą akcyą zawiniły w czasie wojny; 6) oddanie żeglugi na Dunaju pod kontrolę Ligi narodów; 7) Austrya otrzymuje połączenie z morzem i prawo używania kolei do Rjeki; 8) Tyrol przypada Włochom.

W Paryżu utrzymują, że Austrya przyjmie te warunki i podpisze je wcześniej niż Niemcy.

Stanowisko kolejarzy.

Warszawa. Obywatelskie stanowisko większości kolejarzy polskich ujawniło się w proteście uchwalonym w dniu wczorajszym po zajściach strajkowych.

Urzędnicy wydziału telegrafów uchwalili następujący protest:

„Wobec tego, że świeże zarządzenia Sejmu i Rządu wyraźnie dążą do polepszenia warunków bytu pracowników kolejowych, Sekcya biuralistów Dyrekcyi warszawskiej potępia stanowczo wystąpienie pewnej grupy pracowników węzła warszawskiego, dążącego w celach czysto partyjnych do wywołania ogólnego bezrobocia, którego następstwem w obecnym czasie musi być tylko anarchia a zatem głód i nędza całego ogółu. Podobne działanie tych grup w czasie, gdy bracia nasi dobywają ostatnich sił, aby obronić od najazdu ziemie nasze uważa Sekcya za równoznaczne ze zdradą narodu i kraju".

Prezes Ministrów Paderewski wystosował wczoraj następującą odezwę do kolejarzy:

„Uznając trudne warunki Waszej pracy tak ważnej dla najżywotniejszych interesów Państwa, Rada Ministrów uchwaliła nadzwyczajne dodatki miesięczne drożyźniane, zapowiedziane depeszą Ministra kolei z dnia 13 maja b. r. Rada Ministrów zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że pomoc ta może nie zaspokoi w zupełności wszystkich Waszych potrzeb, jednak dopóki trwa wojna od której zależy los Ojczyzny, dopóki do kas skarbowych nie zaczną napływać normalnym biegiem podatki, wszyscy bez wyjątku pracownicy państwowi muszą cierpliwie znosić ciężki niezaprzeczenie los pierwszych zastępów pracowniczych przy budowie Ojczyzny. Wierzę, że kolejarze uznają słuszne powody Rady Ministrów i kierując się poczuciem obowiązku obywatelskiego nie dopuszczą do zakłócenia ruchu na kolejach, zgubnego dla spraw Ojczyzny.

Podpis *I. J. Paderewski*".

Równocześnie P. Minister kolejowy Eberhardt wydał do wszystkich dyrekcyj kolejowych następujący okólnik:

Sejm ustawodawczy uchwalił dnia 15 b. m. dodatek miesięczny podwyższyć o 25 procent.

W dyrekcyi warszawskiej i radomskiej otrzymają samoistni po 125 mar., utrzymujący 1 lub 2 członków rodziny po 187·50 mk, inni po 250 mk., w dyrekcyach krakowskiej i lwowskiej samoistni po 250 kor. utrzymujący 1 lub 2 członków rodziny po 375 kor. inni po 500 kor. Przygotować listy wypłat za maj. Pieniądze wkrótce będą przekazane. Szczegółowe wyjaśnienie klas dodatków prześle się pocztą.

Powyższa odezwa rozesłana została do wszystkich dyrekcyj kolei państwowych i do wszystkich stacyj kolejowych.

Sukcesy Wojska Polskiego.

Komunikat

Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 16 b. m.

Front galicyjski: Na wschód od Lwowa silne oddziały ukraińskie zaatakowały Kamienopol i Prusy i zdołały chwilowo wyprzeć nasze oddziały. Brawurowym kontratakiem zmuszono nieprzyjaciela, który poniósł ciężkie straty, do cofnięcia się.

Przy odparciu wczorajszego ataku ukraińskiego odznaczył się nadzwyczajnie pod dowództwem porucznika Wrażeja trzeci batalion 5 p. artyleryi polowej, który po wystrzelaniu amunicyi ruszył całą obsługą i telefonistami do kontrataku i obsadził folwark Harajec, kryjąc prawe skrzydło naszej piechoty. Brały udział w kontratakn i odznaczyły się bohaterska załoga lwowska, 3 kompania policyjna i kompania Legii kobiecej. W walkach wczorajszych poległ śmiercią bohaterską dowódzca 10 pp. major Stróżik. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w zabitych i rannych. Nasze straty nieznaczne. Zdobyto 9 karabinów maszynowych i wzięto 115 jeńców.

Front wołyński: Po zaciętych walkach oddziały nasze zdobyły silnie ufortyfikowany Dobrosin na północny wschód od Żółkwi i Turynkę. W ciągu nocy zdobyto Mosty Wielkie i zajęto Sokal. Krystynopol również w naszem ręku. Na południowy wschód od Włodzimierza wołyńskiego wojska nasze obsadziły linię Horochów-Swiętuchy i Liniów.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze zajęły w ataku Wielki Giedroje. Straty nieprzyjacielskie są tu niezwykle ciężkie. Miał on do 500 zabitych i rannych.

Na odcinku na północny-wschód od Wilna zajęliśmy Nowe Swięcany i Intarki. Nieprzyjaciel wycofał się w popłochu. Zdobyto olbrzymi materyał kolejowy i 5 kulomiotów. Wzięto około 100 jeńców.

Pod Milejkowem odparliśmy bez strat dwukrotny atak nieprzyjaciela i zdobyliśmy kulomiot.

Na północ od Miru kawalerya nasza zmusiła nieprzyjaciela do wycofania się z Derewny.

Na odcinku Pińskim sytuacya bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen.
Haller, pułkownik.

Z ostatniej chwili.

Powstanie polskie na Slązku?

(Grabieże Niemców. — Uwięzienie dr. Czapli i 500 osób. — Zamknięcie pism polskich. — Wzburzenie ludności polskiej. — Powstanie?)

Katowice. (Tel. wł.) Podkomisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu zwrócił się z gorącym apelem do kolejarzy, aby nie dopuścili do systematycznego ograbiania Górnego Slązka, polegającego na masowem wywożeniu lokomotyw, wagonów osobowych i towarowych, oraz części składowych do Prus. Niemcy, co tylko mogą, grabią i wywożą z Górnego Slązka do Berlina, przyczem postępują bezwzględnie i brutalnie.

Katowice. (Tel. wł.) Reprezentant Naczelnej Rady Ludowej dr. Czapla z Bytomia, ogłosił w pismach ostrzeżenie pod adresem władz soc. militarnych na Górnym Slązku, w którem podnosi, że Polakom znane są zamiary tych władz, aby uwięzić wszystkich członków Naczelnej Rady Lud. mężów zaufania, wybitnych działaczy polskich, oraz zamknąć wszystkie pisma polskie.

Wskutek tego pisma władze niemieckie uwięziły dr. Czaplę, a prócz tego ma być bezwłocznie uwięzionych około 500 Polaków, których listy proskrypcyjne są w rękach niemieckich.

Wzburzenie wśród ludności polskiej jest olbrzymie.

Kraków. (Tel. wł.) Z Warszawy telegrafują do *Głosu Narodu*: **W kuluarach sejmowych obiegała dziś pogłoska, że wskutek strasznych represyj niemieckich wybuchło na Górnym Slązku powstanie polskie.**

Niemiecka misya w Stanisławowie.

Niemcy kokietują Ukraińców. — Kumanie się z Petlurą. — Obawa przed pogromami.

Wiedeń. (Tel. własny). Ze Stanisławowa donoszą: We wtorek rano przybyła do Stanisławowa niemiecka misya z Berlina, składająca się z przedstawicieli rządu i dwu członków niemieckiego Zgromadzenia narodowego.

W kołach zbliżonych do rządu ukraińskiego obiega pogłoska, że Niemcy starają się wszelkimi sposobami wejść w ścisły związek z Ukraińcami.

Wśród ludności polskiej w Stanisławowie i Galicyi wschodniej obiega niepokojąca pogłoska, że bolszewicki rząd ukraiński dąży do porozumienia z Petlurą. Ludność polska obawia się pogromów ze strony bolszewików.

Uruchomienie trafik.

Jak się dowiadujemy, w czerwcu trafiki tytoniowe zostaną napowrót uruchomione i otrzymaią dostateczny przydział tytoniu, który rozsprzedawany będzie w ciągu czerwca w porze od godziny 4 po południu do 7 wieczorem przy interwencyi straży skarbowej i członków M. S. O.

34)
O. SOYKA.

Pojedynek mocarzy.

Powieść z życia i fantazyi miliarderów.

(Przekład).

(Ciąg dalszy).

— Pan musisz stąd się oddalić. Sprawa załatwiona. Panu potrzeba wypoczynku. Czy pozwolisz, abym tu w N. Jorku wyręczyła cię w tem, co jeszcze jest do zrobienia?

Uśmiechnął się.

— Czy pani sądzi, że sprawa istotnie załatwiona? W każdym razie wdzięczny jestem pani za radę. Ja sam czuję się wyczerpanym. Zalecono mi wyjazd do Egiptu. Zdaje się, że tam pojadę.

— Zdaje się! Pan musisz to uczynić! I jak najprędzej.

— Skoro tylko będzie to możliwe, odparł. Może nawet już jutro!

— Dlaczego: może?

— Stanowczego postanowienia nie podobna mi jeszcze powziąć. Mam to i owo na głowie. Są sprawy, co do których w Paryżu zaciągnąłem zobowiązania wobec siebie... Możliwe, że one mnie tu zatrzymają nadal na czas jakiś.... Przybyłem do Nowego Jorku na kilka godzin przed pojawieniem się u Frounera i rozpocząłem rzeczy, których sam muszę dopilnować.

Nie chciała dalej nań nalegać.

Przed swym domem Sarto podał Marfie rękę.

— Jeślibym miał jutro wyjechać do Egiptu, będę jeszcze u pani z pożegnaniem. W takim razie obaczę też, przynajmniej mam nadzieję obaczyć, Johna Severala. W przeciwnym razie, gdybym ponownie nie wyjechał, zechciej mu pani przewieść me pozdrowienie. Powiedz mu, że ma przezemnie ręce rozwiązane i uczynić może, co sam uzna za dobre.

— A ja w niczem panu nie mogę pomódz, z widoczną przykrością westchnęła Marfa. I nikogo nie potrzebujesz pan do pomocy?

— Owszem, możesz mi pani oddać wielką usługę. Pościągaj na najbliższe godziny wszystkich swych ludzi z posterunków. Niech nikt nie zatroszczy się o Taverę. Niechaj ma drogę otwartą, niechaj żadnych nie czyni mu się przeszkód!

— Skoro pan tak życzy sobie....

— Dziękuję pani!

To rzekłszy, pożegnał damę, a sam wszedł do wewnątrz budynku wyświetlonego dywanami.

Marfa stała przez chwilę zakłopotana, patrząc za odchodzącym oczyma, w których malowała się szczera, serdeczna troska.

10.

Przesąd.

Kilka następnych godzin spędził Sarto samotnie w swej pracowni.

Siedział nad stołem papierów, które wertował pilnie. Nie była to właściwie praca. Przeglądał dobrze znane i rozważone akta.

Jakże osobliwą wydała mu się radość Marfy w chwili, gdy Tavera przyznał się do wszystkiego. Ona ciągle jeszcze nie rozumiała, że nad ludźmi tego, co Tavera, pokroju odnieść można tylko chwilowe zwycięstwo. Przyszłość zdobywać trzeba ciągle na nowo. Jeden tylko moment, jedyny przyniósłby tutaj rozstrzygnięcie stanowcze, nieodwołalne: ostatnie.

A więc dlatego...? Nie, bynajmniej!

I widział przed sobą złamaną, bezsilną postać Freda Frounera, jaką ujrzał wówczas w celi. — Będzie tu możliwy ratunek?.. I owszem. Ratunek spoczywał w ręku lekarza. Tavera cios swój wymierzył i niczem gorszem już nie groził.

Więc i nie dla tego....

Patrzył przed siebie w próżnię. Zapełniały ją zjawy gorączkowe, jakie nawiedziły go wówczas w Paryżu. Czy to Matteo doń zawołał, czy też tylko gorączka przemówiła: „Zemsta jest przesądem!?"

Rzecz osobliwa: także ze względu na Freda nie pozostawało właściwie nic już do zrobienia. Mówił to sam zdrowy rozsądek. A więc może w imię sprawiedliwości...? — W imię ładu społecznego....?

Gorzki uśmiech wykrzywił mu usta.

Gwoli prawdzie! — Aby kłamcę zmusić do milczenia, złoczyńcę ukarać!... Nie, nie; to przecież nie mogło być celem Eryka Sarto.

Jeszcze jedno: czyżby obawa...? Bynajmniej. On wyjeżdża do Egiptu i nikt nie zajdzie mu drogi, by walkę wszcząć na nowo.

A tam Fred Frouner!... Cela ze ścianami obitemi w materac; kraty w oknach...

Energicznym wysiłkiem woli wyrwał się Sarto rozważaniom. Zemsta to przesąd.

— Tak! — zawołał głośno, sam do siebie. — Ale też ja jestem przesądny!

I oto stał się znowu sobą, człowiekiem o jasnej, trzeźwej myśli, gotowym do podjęcia odpowiedzialności za swe uczynki.

Zajrzał do jednego z leżących przed nim papierów. Był to plan domu Tavery, ognisko, w którem skupiała się moc jego. Zakupił Tavera ową realność pod cudzem nazwiskiem, aby przy pomocy aparatów optycznych módz stąd kontrolować, co dzieje się w pracowni jednego z wybitnych mężów stanu.

Pozatem dom ów służył specyalnym jeszcze celom. Tavera podlegał namiętności, która wyciskała na całej jego postaci swe piętno. Było to — komedyanctwo, zamiłowanie pozy. Opanowawszy rzeczywistość tak, iż nic już w niej nie pozostawało dlań do zdobycia, szukał dalszych łupów swych w świecie pozoru. Nieraz można było niemal wątpić, czy on jest Taverą, czy też tylko udaje Taverę.

W przebytkach tego domu odgrywały się sztuki teatralne — jedyne w swoim rodzaju. To nie były obrazy odtworzone z życia, — to było życie samo. Tu Tavera studyował cierpienie na ludziach, którym ból rozmyślnie zadawał, a z drugiej strony z zajęciem obserwował zachowanie się tych, którzy uważali siebie za szczęśliwych. Posługiwał się zaś w tym celu aparatem bardzo prostym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. I. 6/19 (4). Przeciw Izakowi Süsskindowi, którego miejsca pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Tarnowie przez Chaima Wolfa, kupca w Tarnowie pozew o zapłacenie kwoty 11.617 kor. Na podstawie pozwu tego de praes. 4 stycznia 1919 r. l. cz. Cg. I. 6/19 (1) wyznaczoną została I. audyencya na 30 kwietnia 1919 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Izaka Süsskinda, ustanawia się p. adw. Mateusza Britlanda, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanego Izaka Süsskinda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnów, 6 kwietnia 1919. (1314 3—3)

L. 2912/19 (1316)

Obwieszczenie.

Na podstawie § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Okręgowy Urząd Lekarski podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Czesław Michalik, kierownik apteki w Skawinie wniósł podanie dnia 24 kwietnia 1919 do Okręgowego Urzędu Lekarskiego o nową aptekę publiczną w Krakowie w Dzielnicy V. Kleparz, wzdłuż ul. Długiej od Nr. 56 do 66 włącznie wraz z 4 narożnikami ul. Szlak i Długiej, lub przy placu Matejki w całej rozciągłości.

Okręgowy Urząd Lekarski wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 4 maja 1919.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Lekarskiego.

Licytacye.

E. VIII. 583/18 (7). Edykt licytacyjny. Na wniosek Maryi Gadulskiej odbędzie się dnia 17 czerwca 1919 o godzinie 12 w południe w biurze nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 2353 ks. gr. gm. Przemyśl na Zasaniu przy ul. Kazanów l. 3 i 5 tudzież przy ul. Popielów l. 4 i 6 złożonej z parc. bud. 834/3 i grunt. 1820/5 o powierzchni łącznej 8 ar. 29 m² z budynkami i przynależytościami, a to: komórki, altany, studni, ogrodzenia sztachotowego i szczepów owocowych. Wartość szacunkowa nieruchomości 8850 K 88 h, przynależności 449 K 38 h. Najniższa oferta wynosi 4650 K 13 h.

Sąd powiatowy, Oddz. VIII.

Przemyśl, 9 maja 1919. (1366 2—3)

E. III. 2780/13 43. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi we Lwowie strony egzekwującej — odbędzie się dnia 13 czerwca 1919 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 73 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: księga gruntowa IV. dz. gminy miasta Lwowa lwh. 358. Oznaczenie realności: Realność przy ul. Piekarskiej 17. l. kons. 426 4/4 o obszarze 824 metr. kwadr., składająca się z trzypiętrowej kamienicy czynszowej. Wartość szacunkowa: 228.374 kor. Najniższa oferta 114.187 kor. Do realności lwh. 358 ks. gr. dla IV. dz. miasta Lwowa należą następujące przynależności: okna, kraty itp. opisane bliżej w protokole oszacowania z 5 marca 1917, które są oszacowane na 2834 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd krajowy cywilny we Lwowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

Sąd powiatowy S. I. Oddział III.

Lwów, 28 lutego 1919. (1343 3—3)

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

Związku urzędników prawników administracyi politycznej odbędzie się we Lwowie w sali konferencyjnej Namiestnictwa w sobotę dnia **24 maja 1919** o godz. 10 30 przed południem z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Prezesa.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Zmiana statutu Stowarzyszenia.
4. Uzupełniający wybór członków Wydziału,
5. Wnioski członków.

Lwów, dnia 16 maja 1919.

Sekretarz: **Julian Muszyński.** Przewodniczący: **Szczęsny Cieński.**

Firmy polskie zaprasza się do składania ofert na dostawę

materyałów, narzędzi i urządzeń

znajdujących

zastosowanie w kolejnictwie.

Bliższe szczegóły udziela

Centralny Zarząd kolei wojskowych

Warszawa, ul. Wierzbowa 1. 9. (1336 2—3)

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

w Warszawie

oraz wszystkie jej Oddziały zakupują z polecania Ministra Skarbu

ZŁOTO i SREBRO

dla przyszłego Banku Polskiego po cenie nominalnej.

Do wszystkich obywateli Polski zwracamy się z wezwaniem, aby przyczynili się do zgromadzenia zapasu kruszcowego, który będzie podstawą naszej przyszłej waluty.

Zakupione oraz składane darmo sumy ogłaszamy w miesięcznych biiansach pod nazwą: „Złoto i srebro dla Banku Polskiego".

Dyrekcya Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Lokal Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej znajduje się w gmachu dawnej Filii Banku austr.-węgierskiego (ul. Mickiewicza l. 8). (1362 2—2)

„Górka" Towarzystwo akcyjne fabryki cementu w Sierszy.

Obwieszczenie.

Na zasadzie §§ 27 i 28 statutu Towarzystwa zwołuje niniejszem Rada zawiadowcza **„GÓRKI" Towarzystwa Akcyjnego Fabryki cementu w Sierszy**

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Towarzystwa

na dzień **31 maja 1919 r.** godzinę 10·30 przed południem w sali posiedzeń Filii Banku Przemysłowego w Krakowie, Rynek l. 31.

Przedmiotem obrad będą:

1. Przedłożenie sprawozdania i bilansu za rok 1918.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za rok 1918.
4. Uchwała o rozdziale czystego zysku.
5. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech członków i jednego zastępcy Komisyi rewizyjnej na rok 1919.
7. Oznaczenie wysokości honoraryum dla rewizorów (§ 39 statutu).

Kraków, w maju 1919.

Rada zawiadowcza.

Posiadanie 25 akcyi uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Aby módz swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcyonaryusz złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcyi wraz z zapadłymi jeszcze kuponami w Kasie Towarzystwa lub w **Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryl z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, względnie w filii tegoż w Krakowie lub w Drohobyczu.**

Akcyonaryusze otrzymają na złożone akcye pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem jako legitymacya, upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odnośnemu akcyonaryuszowi.

Legitymacya służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też jej pełnomocnikowi należycie wykazać się mogącemu.

Na każdem Walnem Zgromadzeniu musi być wyłożony spis akcyonaryuszy, lub zastępców tychże, z wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież z podaniem ilość akcyi przez każdego reprezentowanych i ilości głosów, która każdemu przysługuje; każdemu na Walnem Zgromadzeniu obecnemu akcyonaryuszowi, lub zastępcy, wolno ten spis przeglądnąć.

Wykaz złożonych akcyj i akcyonaryuszy, mających prawo do głosowania, ma być wyłożonym na Walnem Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączonym. Najpóźniej chwilą zamknięcia listy akcyonaryuszy, którzy złożyli akcye w celu uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, należy każdemu akcyonarryuszowi dozwolić na jego żądanie wglądu w tę listę w Biurach Towarzystwa. Na żądanie należy też każdemu akcyonaryuszowi wydać w Biurach Towarzystwa najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem odpis wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcyonaryuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Towarzystwa na przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

Każdy akcyonaryusz może głosować na Walnem Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez przełnomocnika, bez względu na to, czy ten pełnomocnik jest akcyonaryuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnika.

Kobiety mogą wykonywać prawa głosowania osobiście, lub przez swych małżonków, jak ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo wrzszcie przez innych pełnomocników. (1393)

Doniesienie w myśl § 121 statutu, którego przedruk nie będzie płacony.

Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Przy pięćdziesiątem losowaniu

4½% listów hipotecznych

dnia 29 kwietnia 1919

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.

63	2369	5621	8519	12751	15300	17710	20624	21968	24757	27160	31713
192	2600	5835	9604	12789	15526	18051	20654	22143	25193	27181	31725
254	2787	5960	9749	12998	15685	18069	20755	22259	25221	27284	31734
294	2814	5995	9788	13008	15703	18076	20862	22321	25240	27350	31742
295	3061	6119	9832	13014	15727	18108	20943	22451	25370	27603	31810
560	3074	6129	10102	13118	15936	18130	20995	22563	25445	27843	31821
617	3101	6450	10333	13166	16176	18553	21103	22577	25476	27979	31858
649	3135	6545	10708	13387	16510	19042	21219	22597	25515	28005	31896
688	3217	6797	11313	13655	16517	19591	21272	23098	26015	28039	31954
713	3952	6804	11354	13749	16600	19651	21315	23149	26297	28045	31988
783	3994	6950	11692	13851	16678	19759	21420	23165	26821	28697	31991
1058	4136	7030	11797	13902	16715	19898	21548	23250	26832	29328	31996
1315	4278	7211	11873	14165	16826	20012	21552	23362	26839	29437	32116
1338	4538	7531	11927	14382	16970	20133	21578	23624	26853	29723	32139
1357	4571	7600	11949	14605	17056	20171	21594	23876	26888	29811	32150
1376	4632	7864	11982	14683	17103	20260	21674	24062	26977	29924	32159
1456	4914	8123	12048	14793	17181	20331	21808	24122	26982	30168	32756
1755	4946	8468	12064	14985	17260	20362	21835	24218	26984	30170	
1886	4950	8545	12128	15038	17412	20496	21873	24372	27031	30863	
2171	5348	8586	12156	15234	17496	20505	21891	24481	27111	31090	
2244	5540	8610	12626	15293	17628	20576	21938	24668	27142	31250	

Ser. B. po 500 fl. = 1000 kor.

12	2304	4546	7740	10646	12515	14325	16604	18267	19463	22015	24253
97	2515	4636	7866	10749	12723	14330	16664	18323	19544	22174	24393
124	2748	4712	8070	10999	12756	14599	16667	18430	19574	22331	24448
253	2911	4961	8139	11005	12875	14735	16719	18433	19923	22461	25373
306	3076	4972	8338	11063	12886	14809	16957	18483	19943	22493	25433
310	3080	5213	8472	11081	12889	14860	17155	18580	20170	22531	25542
408	3296	5219	8557	11433	13073	14914	17268	18635	20196	22592	26063
442	3384	5521	8665	11437	13209	15024	17375	18690	20338	22641	26087
636	3572	5640	8925	11551	13433	15218	17397	18738	20555	22663	26969
698	4122	5725	8952	11568	13474	15447	17425	18772	20577	23433	27119
724	4143	5889	8976	11646	13495	15498	17488	18803	21019	23436	
1113	4207	6293	9414	11750	13636	15746	17547	18827	21143	23542	
1573	4271	6828	10050	11785	13656	15861	17640	18846	21154	23572	
1902	4340	6978	10109	11997	14104	16011	17649	18896	21201	23619	
1905	4452	7276	10228	12066	14182	16237	17735	19229	21350	23622	
1918	4455	7487	10252	12284	14192	16344	17988	19260	21445	24059	
1974	4538	7618	10486	12432	14300	16413	18001	19321	21797	24122	

Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.

263	5083	12432	19515	23847	27971	32076	36626	41608	47283	53472	59353
330	5319	12496	19550	23850	27976	32123	36650	41754	47677	53513	59446
397	5367	12524	19575	23852	27996	32137	36707	41766	47807	53858	59456
585	5385	12728	20221	23930	27998	32177	37006	41790	48254	54039	59602
714	5431	13166	20226	23946	28010	32233	37030	41865	48306	54136	59641
978	5518	13539	20569	23987	28144	32237	37048	42182	48383	54196	59656
1255	5797	13585	20626	23994	28208	32304	37192	42483	48385	54302	59663
1341	6081	13662	20718	24000	28489	32335	37237	42565	48429	54606	59683
1347	6169	13664	20793	24049	28591	32360	37249	42650	48908	54610	59728
1435	6191	13756	20821	24131	28608	32386	37383	42829	49078	54615	59827
1593	6667	14031	20837	24324	28725	33134	37435	43083	49095	54661	59942
1812	6904	14256	21008	24605	28743	33145	37559	43154	49137	54820	60412
1816	7333	14484	21169	24821	[illegible]	33228	37678	43211	49635	55042	60543
1896	7579	14619	21233	25032	29306	33505	37770	43601	49654	55311	60574
1972	7711	14741	21255	25089	29350	33687	38009	44079	49886	55464	60621
2009	7743	14855	21469	25147	29754	33734	38137	44130	49947	55545	60740
2014	7856	14887	21536	25150	29778	33824	38182	44158	49971	55770	61008
2037	8057	14993	21597	25164	29933	33838	38465	44256	50025	55912	61196
2068	8104	15009	21622	25442	30008	34041	38825	44382	50071	55987	61450
2094	8193	15047	21667	25608	30322	34045	38884	44616	50113	56185	61587
2221	8207	15141	21735	25634	30486	34365	38950	44742	50239	56266	61627
2243	8806	15243	21832	25830	30531	34370	38989	44932	50305	56441	61670
2274	8939	15549	22098	25995	30571	34526	39057	45119	50319	56922	61832
2661	9076	15636	22151	26016	30615	34539	39341	45221	50472	57132	62697
2721	9302	15814	22303	26196	30743	34906	39490	45268	50584	57280	62780
2831	9312	16172	22395	26309	30810	34974	39549	45444	50802	57450	62994
2997	9541	16415	22412	26382	31059	34998	39910	45478	50958	58005	63071
3166	9733	16471	22602	26747	31105	35461	39975	45565	51017	58076	63333
3189	9913	16634	22665	26955	31123	35540	39999	45590	51146	58106	63347
3285	10287	16713	22676	26960	31261	35646	40101	45734	51644	58226	63380
3534	10330	16930	22700	27078	31272	35668	40133	45927	51777	58291	63401
3688	10602	17076	22809	27110	31273	35683	40166	46154	51902	58421	63479
3920	10646	17819	22934	27170	31299	35773	40577	46296	51926	58520	63577
4373	10788	17899	23011	27214	31350	35829	40772	46511	52008	58574	63578
4393	11465	18124	23025	27382	31545	36036	40840	46512	52102	58689	64094
4439	11489	18318	23073	27404	31717	36161	41105	46557	52630	58716	
4494	11680	18322	23110	27539	31785	36318	41108	46610	52794	58845	
4650	11752	18909	23234	27667	31789	36508	41118	46631	52880	58989	
4841	12060	18958	23429	27727	31912	36510	41356	46634	52991	59026	
4844	12365	19114	23572	27820	32018	36586	41406	47031	53369	59207	
4983	12424	19500	23739	27874	32075	36620	41433	47241	53435	59227	

Ser. D. po 5000 fl. = 10.000 kor.

47	816	1475	1892	2328	2897	3406	3525	3878	5116	5464	6768
283	864	1545	1903	2332	2956	3444	3561	4181	5134	5729	
492	1295	1660	2006	2443	3062	3490	3631	4225	5183	5927	
589	1306	1718	2188	2762	3217	3491	3690	5014	5236	6532	
631	1465	1786	2300	2811	3337	3498	3707	5058	5451	6680	

Ser. E. po 10.000 fl. = 20.000 kor.

53 207 276 417 676 906

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od **dnia 1 listopada 1919** i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka, potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Wykaz

w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących

4½% listów hipotecznych.

Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
45	1914	—	6922	1919	—	13298	1919	—
58	1919	—	6944	1919	—	13384	1919	—
119	1919	—	6984	1919	—	13389	1919	—
132	1919	—	7014	1919	—	13437	1919	—
341	—	1918	7044	1919	—	13515	1919	—
435	1919	—	7188	1919	—	13560	1918	—
481	1919	—	7206	1919	—	13622	1919	—
653	1919	—	7239	1919	—	13667	1919	—
717	1919	—	7315	1919	—	13713	1918	—
788	1919	—	7319	1919	—	13723	1919	—
860	1919	—	7388	1919	—	13724	1919	—
922	1918	—	7461	—	1905	13813	1919	—
1001	1919	—	7462	1919	—	13844	—	1914
1006	1919	—	7463	1906	—	13908	1918	—
1018	—	1918	7469	—	1918	13975	1919	—
1091	1919	—	7484	1919	—	14004	—	1918
1326	1918	—	7496	1919	—	14065	1919	—
1375	1919	—	7772	—	1918	14120	—	1918
1407	—	1918	7854	1919	—	14128	—	1918
1576	1919	—	7888	1914	—	14159	1918	—
1586	1914	—	8107	1919	—	14235	—	1904
1649	1914	—	8130	1919	—	14260	1918	—
1743	1919	—	8195	1919	—	14305	1919	—
1746	1919	—	8245	—	1910	14432	—	1918
1760	—	1914	8360	—	1903	14477	—	1918
1793	—	1903	8371	1919	—	14478	1919	—
1838	—	1918	8409	1919	—	14558	—	1918
1858	—	1913	8507	1919	—	14590	1919	—
1869	1914	—	8547	—	1907	14632	1919	—
2005	—	1918	8582	1919	—	14681	1919	—
2035	1919	—	8709	1919	—	14696	1919	—
2046	1919	—	8807	1919	—	14707	1919	—
2092	1919	—	8810	—	1914	14729	—	1918
2188	1919	—	8842	1919	—	14761	1918	—
2231	1919	—	8866	—	1918	14835	1919	—
2342	1919	—	9045	1918	—	14877	—	1918
2398	1919	—	9124	—	1918	14922	—	1918
2898	1919	—	9354	1919	—	14956	—	1918
3046	—	1918	9442	—	1918	14991	1919	—
3051	1919	—	9482	1919	—	15011	1919	—
3177	—	1914	9533	1918	—	15138	1919	—
3214	1919	—	9543	—	1914	15172	1918	—
3311	1919	—	9588	1918	—	15197	—	1918
3321	—	1918	9600	1919	—	15280	1919	—
3437	1919	—	9647	1919	—	15305	—	1910
3471	1919	—	9652	1919	—	15415	—	1918
3501	1919	—	9900	—	1918	15595	1919	—
3515	—	1918	9914	1919	—	15625	—	1918
3580	—	1907	9943	1918	—	15644	1919	—
3609	1919	—	10041	1918	—	15686	1919	—
3627	1906	—	10074	1905	—	15768	1919	—
3684	1919	—	10101	1919	—	15771	1918	—
3689	—	1913	10185	1919	—	15781	1914	—
3774	1919	—	10191	1914	—	15829	—	1918
3781	—	1911	10228	1919	—	16187	1919	—
3854	—	1918	10275	1919	—	16209	1919	—
3939	1918	—	10362	1919	—	16213	1919	—
3967	—	1918	10498	1919	—	16324	—	1918
3968	1919	—	10499	1910	—	16344	1919	—
3992	1906	—	10547	1919	—	16358	—	1918
4014	1919	—	10646	—	1912	16396	1919	—
4047	1911	—	10701	—	1918	16414	—	1918
4080	—	1914	10750	1906	—	16581	1914	—
4084	1919	—	10937	1919	—	16628	1919	—
4140	1919	—	11095	1919	—	16633	1919	—
4157	—	1913	11139	1919	—	16641	1914	—
4207	1919	—	11175	—	1918	16654	1911	—
4230	1919	—	11272	1919	—	16666	1919	—
4271	1919	—	11348	—	1918	16693	—	1918
4295	—	1918	11404	1919	—	16709	1919	—
4391	1919	—	11479	—	1903	16727	1919	—
4438	1919	—	11480	—	1918	16741	1919	—
4741	1919	—	11489	—	1910	16742	1919	—
4760	—	1918	11544	1919	—	16787	1918	—
4769	—	1906	11662	1919	—	16825	—	1918
4778	—	1908	11779	1919	—	16930	1919	—
4821	1919	—	12079	1919	—	16954	—	1918
4921	1919	—	12107	—	1918	16979	1919	—
5285	1919	—	12172	1918	—	16997	1919	—
5315	1906	—	12263	1919	—	17080	1919	—
5445	1919	—	12303	1919	—	17094	1919	—
5450	1919	—	12316	—	1918	17112	—	1918
5558	1919	—	12427	—	1918	17217	1918	—
5625	1918	—	12537	1919	—	17240	1919	—
5639	1899	—	12586	1919	—	17278	—	1918
5698	1919	—	12613	1919	—	17342	1911	—
5737	1914	—	12614	—	1918	17430	1919	—
5761	1919	—	12739	1919	—	17498	1919	—
5816	1919	—	12740	1919	—	17724	1919	—
5824	1919	—	12871	1919	—	17763	1919	—
5829	1919	—	12881	—	1906	17841	1918	—
6077	1919	—	12940	—	1913	17860	—	1918
6121	1919	—	12968	1919	—	17889	1919	—
6196	1919	—	12988	1919	—	17890	1919	—
6220	1919	—	13083	—	1913	17891	1914	—
6286	—	1918	13121	1919	—	17901	1919	—
6291	1919	—	13197	1919	—	17911	1919	—
6399	1919	—	13249	1919	—	17963	1918	—
6413	1919	—	13274	1919	—	18125	—	1913

Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
18140	—	1914	20258	1918	—	22890	1919	—
18160	1919	—	20310	1919	—	22999	1914	—
18170	1919	—	20324	—	1918	23006	1919	—
18196	1918	—	20384	1919	—	23020	—	1913
18274	1918	—	20409	1919	—	23090	—	1918
18285	1919	—	20439	1919	—	23093	—	1918
18318	1919	—	20449	1919	—	23113	—	1918
18393	1914	—	20503	—	1918	23138	1919	—
18421	—	1914	20630	1919	—	23145	1919	—
18422	—	1914	20653	1919	—	23222	1918	—
18433	1919	—	20754	1918	—	23230	1919	—
18435	1919	—	20813	1919	—	23394	1919	—
18436	—	1911	20884	1919	—	23424	1919	—
18443	1919	—	20895	1919	—	23481	—	1910
18504	1919	—	20896	1919	—	23482	1919	—
18567	—	1918	20965	—	1913	23502	1919	—
18583	1919	—	21012	—	1904	23519	1913	—
18590	—	1918	21030	1919	—	23569	1914	—
18627	1918	—	21062	1919	—	23627	1919	—
18664	1919	—	21070	1919	—	24540	1919	—
18668	1918	—	21143	1919	—	24626	1919	—
18719	1919	—	21172	1918	—	24635	1919	—
18744	1919	—	21235	1919	—	24644	1919	—
18767	—	1907	21255	1919	—	24905	1919	—
18811	1919	—	21258	1919	—	24964	1919	—
18831	1919	—	21363	1918	—	25195	—	1908
18934	1919	—	21459	1918	—	25588	1919	—
18945	—	1918	21467	—	1905	25611	1919	—
18985	1919	—	21482.	—	1910	26086	1919	—
19119	1919	—	21486	1918	—	26329	—	1918
19129	1918	—	21528	1919	—	26773	1919	—
19130	1919	—	21591	—	1918	26805	—	1918
19181	1919	—	21601	1918	—	26812	—	1914
19210	1919	—	21646	1919	—	26856	—	1914
19218	1919	—	21675	—	1914	26884	1919	—
19229	—	1913	21676	1919	—	26889	1919	—
19288	1919	—	21755	1919	—	26892	1919	—
19289	—	1918	21797	1919	—	26909	1919	—
19424	1919	—	21813	1919	—	26922	—	1914
19452	—	1910	21900	1918	—	26925	1919	—
19536	—	1918	21954	1919	—	26937	1919	—
19541	1918	—	21982	—	1918	26947	—	1918
19550	1919	—	21991	1919	—	26962	—	1918
19579	1919	—	22043	1919	—	26972	1919	—
19581	—	1918	22066	—	1918	27024	—	1914
19583	—	1918	22129	1919	—	27056	1919	—
19585	1919	—	22168	1919	—	27084	1919	—
19755	—	1918	22202	1919	—	27094	—	1918
19791	1919	—	22313	1918	—	27096	—	1918
19892	1919	—	22340	—	1918	27122	1919	—
19927	1919	—	22354	—	1918	27131	—	1918
19955	1919	—	22448	—	1918	27140	1919	—
19965	—	1913	22490	1918	—	27145	1919	—
20043	1919	—	22609	—	1918	27156	1919	—
20080	1918	—	22618	1919	—	27617	1919	—
20083	—	1918	22706	—	1918	28013	1919	—
20114	1919	—	22714	1919	—	28900	—	1918
20155	1919	—	22739	1919	—	29269	1919	—
20247	1919	—	22851	—	1918	32368	—	1918

Ser. B. po 500 fl. = 1000 kor.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
37	1918	—	2523	1919	—	4919	1919	—
76	1919	—	2532	—	1918	4932	1914	—
149	—	1910	2551	—	1918	5028	—	1918
221	1919	—	2643	1918	—	5093	1919	—
[illegible]24	1914	—	2652	1919	—	5112	1919	—
303	—	1918	2710	1918	—	5330	1919	—
313	1919	—	2731	1919	—	5361	1918	—
369	1918	—	2757	1919	—	5490	1919	—
439	—	1918	2797	1919	—	5646	1919	—
448	1919	—	2824	1919	—	5702	1919	—
608	1919	—	2971	—	1910	5735	1918	—
630	—	1918	2991	1910	—	5789	1919	—
696	1919	—	3140	—	1906	6167	1919	—
717	1919	—	3159	—	1918	6171	1919	—
770	—	1918	3221	1919	—	6309	1919	—
821	1914	—	3299	1919	—	6328	1918	—
863	1919	—	3359	—	1918	6375	1919	—
880	1918	—	3426	1919	—	6719	1918	—
885	1913	—	3437	1919	—	6835	1919	—
909	—	1918	3557	1918	—	7182	1919	—
959	1919	—	3612	1919	—	7228	—	1913
1021	1914	—	3752	1919	—	7261	1919	—
1087	—	1918	3796	1919	—	7315	1919	—
1100	1919	—	3840	1919	—	7621	1919	—
1130	1918	—	3905	1919	—	7650	1914	—
1145	—	1918	4016	1918	—	7660	1919	—
1189	—	1918	4037	—	1918	7783	1919	—
1208	1919	—	4071	1918	—	7786	—	1918
1266	—	1918	4178	—	1913	7832	1918	—
1268	1919	—	4342	1919	—	7851	1919	—
1344	1918	—	4397	1919	—	8055	—	1918
1545	—	1918	4410	1919	—	8061	1919	—
1557	1919	—	4441	1918	—	8104	1918	—
1612	1919	—	4463	1919	—	8253	1919	—
1698	1919	—	4549	1918	—	8293	1919	—
1774	1919	—	4595	1919	—	8294	1918	—
1810	1918	—	4710	1914	—	8682	1919	—
1830	—	1918	4717	1919	—	8749	1919	—
1880	1919	—	4737	1919	—	8791	—	1909
2190	1914	—	4814	1896	—	8780	1919	—
2284	1919	—	4826	1919	—	8814	1919	—
2522	1919	—	4890	1919	—	8815	—	1918
8817	1919	—	11053	1919	—	17294	1919	—
8829	1919	—	11173	1919	—	17573	1919	—
8987	1919	—	11370	1918	—	17651	1919	—
9008	—	1918	11408	—	1918	17721	1919	—
9052	1919	—	11464	1912	—	17960	1919	—
9062	1919	—	11516	—	1918	18347	—	1913
9118	1919	—	11519	1919	—	19119	—	1911
9220	1919	—	11531	1919	—	19198	1919	—
9330	—	1918	11573	1919	—	19215	1919	—
9371	—	1913	11627	1910	—	19413	1919	—
9442	1919	—	11714	1919	—	19902	—	1918
9494	1919	—	11749	1919	—	19992	—	1918
9496	1919	—	11799	1914	—	20506	1919	—
9528	1919	—	11805	1919	—	20875	—	1918
9560	1919	—	11834	—	1914	21188	1919	—
9590	1919	—	11931	1919	—	21399	1919	—
9605	—	1918	11998	1919	—	21557	1919	—
9606	1918	—	12023	1919	—	21695	1919	—
9645	1919	—	12068	1918	—	21751	1919	—
9653	1919	—	12161	1919	—	21798	1919	—
9770	1919	—	12168	1919	—	22340	1919	—
9771	1919	—	12199	1919	—	24336	1919	—
9777	1919	—	12239	1919	—	24377	1919	—
9873	1919	—	12339	—	1913	24524	1919	—
10060	1919	—	12416	—	1918	24598	1919	—
10144	1919	—	12434	—	1918	24615	1919	—
10177	—	1918	12449	1919	—	24689	1919	—
10214	—	1918	12480	1919	—	24700	—	1918
10251	1919	—	12634	—	1918	24706	1919	—
10256	1919	—	12697	1919	—	24831	—	1918
10385	1919	—	13840	1919	—	25114	1919	—
10559	1918	—	14176	1919	—	25176	—	1918
10631	1919	—	14471	1919	—	25521	—	1918
10660	—	1918	14496	1919	—	25954	1919	—
10723	1919	—	14725	1919	—	26124	—	1918
10724	1919	—	14925	1919	—	26571	1919	—
10811	1919	—	14958	1919	—	26769	1919	—
10814	1919	—	15472	1919	—	27273	1919	—
108?9	1919	—	15553	1919	—	27275	1919	—
10919	1919	—	16396	1919	—	27492	1919	—
11039	—	1913	16830	—	1914			
11045	1919	—	16999	1919	—			

Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
140	1919	—	4504	1919	—	9297	1918	—
187	1919	—	4592	1919	—	9341	1919	—
226	—	1918	4632	1919	—	9358	1918	—
246	1919	—	4634	1919	—	9478	1919	—
419	—	1918	4671	1919	—	9486	1919	—
431	1919	—	4728	—	1918	9543	1919	—
507	1919	—	4742	1919	—	9551	1919	—
576	1919	—	4744	1919	—	9613	1919	—
603	1919	—	4751	—	1918	9884	1919	—
633	1919	—	4752	—	1918	9922	1918	—
721	1919	—	4913	1919	—	10098	—	1918
730	1919	—	5072	1919	—	10146	1919	—
755	—	1918	5134	—	1918	10181	1919	—
756	1919	—	5145	—	1918	10283	1919	—
822	1919	—	5172	1919	—	10318	—	1918
831	—	1918	5384	1919	—	10363	1919	—
836	1919	—	5503	1919	—	10420	1914	—
947	1919	—	5635	1919	—	10444	—	1918
1217	1918	—	5682	1919	—	10519	1919	—
1232	1918	—	5685	1919	—	10549	1919	—
1268	1919	—	5742	1919	—	10662	1919	—
1239	1919	—	5830	1919	—	10802	—	1918
1586	1919	—	6092	1919	—	10941	19 9	—
1729	1919	—	6101	—	1911	11022	1919	—
1790	1919	—	6130	—	1914	11096	—	1918
1893	1918	—	6149	1918	—	11594	1919	—
2048	1919	—	6260	1919	—	11598	1919	—
2066	1919	—	6283	1919	—	11610	1919	—
2073	1919	—	6469	1919	—	11619	1919	—
2125	1918	—	6502	1919	—	11804	1919	—
2180	1919	—	6623	1919	—	11810	—	1918
2275	—	1918	6675	1919	—	11865	—	1918
2319	1919	—	6868	—	1918	12031	1919	—
2339	—	1918	6984	1919	—	12032	1919	—
2452	—	1918	7181	1919	—	12410	1919	—
2453	1919	—	7182	1919	—	12426	1919	—
2574	1919	—	7219	1919	—	12516	1919	—
2747	1919	—	7437	1919	—	12549	1919	—
2766	1919	—	7447	1919	—	12609	—	1918
3054	1919	—	7468	1919	—	12647	—	1911
3261	1919	—	7478	1919	—	12711	1919	—
3315	1919	—	7631	1919	—	12739	—	1918
3472	1919	—	7645	1919	—	12741	1918	—
3507	1919	—	7706	1919	—	12821	1919	—
3508	1919	—	7996	1918	—	12849	1919	—
3687	1918	—	8041	1919	—	12885	1919	—
3850	—	1918	8143	1919	—	12897	1919	—
3865	1919	—	8165	1919	—	12907	1919	—
3878	1919	—	8404	—	1918	12929	1919	—
3913	1919	—	8517	1919	—	12935	1919	—
3937	—	1918	8548	1918	—	12997	1919	—
3951	1914	—	8552	1919	—	13071	1919	—
3979	1919	—	8581	—	1918	13075	1919	—
3998	1919	—	8666	1919	—	13103	1913	—
4080	1919	—	8688	1919	—	13105	—	1918
4196	1919	—	8691	1919	—	13189	—	1918
4417	1918	—	8891	1919	—	13270	1919	—
4459	1919	—	9126	—	1918	13320	1918	—
4503	1919	—	9292	1919	—	13339	1919	—

Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
13490	1919	—	21196	1919	—	25926	1919	—
13510	1919	—	21204	1919	—	25987	1919	—
13528	—	1918	21224	1919	—	26095	1919	—
13601	1919	—	21381	1919	—	26100	1919	—
13650	1919	—	21486	1919	—	26127	—	1918
13706	—	1918	31488	1919	—	26481	1919	—
13748	1919	—	21500	1919	—	26504	—	1918
13908	1919	—	21523	1918	—	26550	1919	—
13913	1919	—	21673	—	1918	26566	—	1918
13949	1919	—	21677	1919	—	26616	1919	—
14014	1919	—	21828	1918	—	26650	1919	—
14247	1919	—	21949	1919	—	26878	—	1918
14660	1919	—	22055	—	1918	26897	1919	—
14705	1919	—	22082	—	1918	26904	1919	—
14753	1919	—	22091	—	1918	27027	—	1914
14797	1919	—	22103	1918	—	27028	—	1918
14844	1919	—	22104	—	1918	27040	—	1918
14901	1919	—	22137	—	1918	27047	1919	—
14903	1919	—	22198	1918	—	27084	1919	—
15054	1919	—	22286	1919	—	27130	1919	—
15064	—	1918	22334	1819	—	27274	—	1918
15222	—	1918	22366	1919	—	27296	1919	—
15269	—	1918	22387	—	1918	27314	—	1918
15384	1919	—	22582	—	1918	27405	1919	—
15391	—	1918	22601	1919	—	27555	1919	—
15449	1919	—	22658	1919	—	27575	1919	—
15471	1919	—	22705	1919	—	27599	1919	—
15598	1919	—	22718	1919	—	27606	1919	—
15620	1919	—	22784	1919	—	27659	1918	—
15904	1919	—	22798	1919	—	27707	1919	—
15973	1919	—	22862	—	1918	27774	1919	—
16072	1918	—	22932	1918	—	27795	1919	—
16088	1919	—	22949	1919	—	27816	1918	—
16093	1918	—	22961	1919	—	27908	1919	—
16278	1919	—	22994	1918	—	27913	1919	—
16454	1919	—	23017	—	1918	27915	1919	—
16482	1919	—	23060	1919	—	27982	—	1918
16549	1919	—	23140	—	1918	28014	1919	—
16569	1919	—	23152	1919	—	28034	1919	—
16584	1919	—	23229	1919	—	28088	1918	—
16847	—	1918	23237	1919	—	28138	1919	—
16888	—	1918	23250	1919	—	28169	—	1914
16897	1919	—	23281	1919	—	28213	1919	—
16990	1919	—	23288	1918	—	28357	—	1913
17015	1919	—	23294	1919	—	28500	—	1918
17066	1919	—	23403	1919	—	28558	1919	—
17124	1919	—	23404	1919	—	28560	1919	—
17318	1919	—	23448	—	1918	28636	1919	—
17455	1918	—	23548	1919	—	28708	—	1918
17493	1918	—	23552	—	1918	28773	1919	—
17513	1918	—	23578	1919	—	28880	1919	—
17731	1919	—	23592	1919	—	28958	1919	—
17854	1919	—	23654	—	1918	28959	1919	—
17895	1918	—	23661	—	1918	28978	1919	—
17954	—	1914	23676	1919	—	29022	1919	—
18076	1919	—	23727	1919	—	29030	1919	—
18132	1919	—	23747	1918	—	29071	1919	—
18220	1919	—	23801	1919	—	29119	—	1914
18391	1919	—	23819	1919	—	29123	1918	—
18525	1919	—	23834	1919	—	29160	1919	—
18615	1919	—	23868	—	1918	29188	1919	—
18618	1919	—	23869	—	1918	29215	1919	—
18653	1919	—	23884	1918	—	29219	1919	—
18702	1919	—	23924	1919	—	29261	1919	—
18824	—	1918	23929	1919	—	29265	1919	—
18842	1919	—	23941	1919	—	29287	1919	—
18894	—	1918	24079	1919	—	29347	1919	—
18984	—	1918	24098	—	1918	29385	1919	—
19005	1919	—	24107	1919	—	29407	1919	—
19167	—	1918	24120	1919	—	29416	1919	—
19189	1919	—	24127	—	1918	29467	1919	—
19284	1919	—	24209	1919	—	29769	1919	—
19298	—	1912	24293	1919	—	29800	1919	—
19471	1919	—	24356	1919	—	29813	—	1918
19545	1919	—	24373	—	1918	29823	1919	—
19754	1919	—	24417	1919	—	29918	—	1918
19769	1919	—	24557	—	1918	29946	1919	—
19844	1919	—	24569	1919	—	29989	1919	—
19882	1919	—	24592	—	1918	30058	1919	—
19889	1919	—	24633	1919	—	30062	1914	—
20051	1919	—	24669	—	1918	30076	—	1918
20217	1919	—	24676	1918	—	30132	—	1918
20220	1918	—	24812	1919	—	30330	1919	—
20252	1919	—	24813	1919	—	30359	1919	—
20355	1919	—	24908	1919	—	30388	1918	—
20363	1919	—	24945	—	1918	30431	—	1918
20371	1918	—	24977	—	1918	30432	1919	—
20400	1919	—	25096	1919	—	30487	—	1914
20407	1919	—	25103	1919	—	30513	1919	—
20436	1919	—	25108	—	1918	30525	1919	—
20459	1919	—	25121	1919	—	30534	1918	—
20462	1919	—	25295	1919	—	30560	1919	—
20486	—	1918	25205	1919	—	30628	1918	—
20491	1919	—	25364	1919	—	30702	1919	—
20520	1919	—	25366	1919	—	30722	—	1918
20582	1919	—	25377	1919	—	30737	1919	—
20602	1919	—	25382	1918	—	30738	1919	—
20623	1919	—	25400	1919	—	30798	—	1918
20630	1918	—	25424	1919	—	30877	1919	—
20873	1919	—	25553	1919	—	30961	1919	—
20943	1919	—	25555	1919	—	30972	—	1918
20983	1919	—	25694	1919	—	30980	1919	—
21049	—	1918	25832	1919	—	31008	1918	—
21071	—	1918	25860	1919	—	31013	—	1918
21194	1918	—	25918	1919	—	31058	1910	—

Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
31201	1919	—	36606	1919	—	49429	1919	—
31266	—	1918	36686	1919	—	49630	1919	—
31295	1918	—	39806	1919	—	50841	1919	—
31334	1919	—	37455	1919	—	50992	1919	—
31453	1019	—	37769	—	1918	51063	1919	—
31505	—	1909	38183	1919	—	51114	1919	—
31536	1918	—	38895	—	1918	51719	1919	—
31541	1918	—	39310	1919	—	51801	1919	—
31558	—	1918	39337	1919	—	52243	1919	—
31562	1919	—	39393	1919	—	54116	1919	—
31654	1919	—	39427	1919	—	54270	1919	—
31843	—	1918	39588	1919	—	54617	—	1918
31869	—	1918	39934	—	1918	54746	1919	—
31876	1919	—	40237	1919	—	55147	1919	—
31930	1919	—	40305	1919	—	55460	1919	—
31933	—	1918	40585	—	1918	55536	1919	—
31947	1919	—	40813	1919	—	55682	1919	—
31948	1919	—	41212	1919	—	56032	—	1918
32001	—	1918	41278	1919	—	56815	1919	—
32030	—	1914	41481	1919	—	57050	1919	—
32077	1919	—	41505	1919	—	57212	1919	—
32099	1919	—	41789	1919	—	57369	—	1918
32135	1918	—	41907	1919	—	58171	1919	—
32491	1919	—	42724	1919	—	58203	1919	—
32514	1919	—	42751	1919	—	58229	1919	—
32553	1919	—	43695	—	1918	58491	—	1918
32812	1919	—	44011	1919	—	58508	1919	—
32828	1919	—	44121	1919	—	59003	1919	—
33044	1919	—	44246	1919	—	59655	1919	—
33647	—	1907	44428	1919	—	60416	—	1918
33880	1919	—	44487	1919	—	60677	—	1918
34177	1919	—	44719	—	1918	61195	—	1918
34509	1919	—	44772	—	1918	61510	1919	—
34635	1919	—	45710	1919	—	61843	1919	—
34804	1919	—	47107	1919	—	62079	1919	—
35277	1919	—	47202	—	1918	62093	1919	—
35420	1919	—	47712	1919	—	62214	1919	—
35437	1919	—	47933	1919	—	62273	1919	—
35612	1919	—	48731	1919	—	62436	—	1918
35815	—	1918	48978	1919	—	62625	—	1918
35967	—	1918	48982	1919	—	63649	1919	—
36275	—	1918	49391	1919	—			
36366	1919	—	49414	1919	—			

Ser. D. po 5000 fl. = 10.000 kor.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
46	1919	—	1515	1919	—	2580	1919	—
179	1919	—	1559	1919	—	2657	1919	—
269	—	1905	1594	1919	—	2686	1919	—
287	1919	—	1618	1919	—	2694	1919	—
290	1919	—	1669	—	1918	2746	1918	—
370	1919	—	1677	1919	—	2764	1919	—
380	1919	—	1732	1919	—	2882	—	1918
391	1919	—	1783	1919	—	2910	1919	—
462	1919	—	1825	1919	—	2975	1919	—
665	1919	—	1832	1919	—	2979	1918	—
730	—	1918	1887	1918	—	3027	1919	—
776	—	1918	2013	1919	—	3154	1919	—
836	1919	—	2041	1919	—	3527	1919	—
861	1919	—	2067	1919	—	5624	1919	—
916	1919	—	2108	—	1918	5839	—	1918
1108	1918	—	2184	—	1918	5949	—	1918
1132	1918	—	2256	1918	—	6329	1919	—
1207	1919	—	2277	1919	—	6464	1919	—
1324	1919	—	2330	1919	—	6655	1919	—
1395	—	1918	2335	1919	—	6675	1919	—
1470	1918	—	2579	1919	—	6763	1919	—

Ser. E. po 10.000 fl. = 20.000 kor.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
133	—	1918	535	1619	—	926	1919	—
295	1919	—	688	1919	—			
504	1919	—	710	1919	—			

Oprocentowanie wyż wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

Lwów, w kwietniu 1919.

Uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Przy czterdziestem losowaniu

4% listów hipotecznych

dnia 29 kwietnia 1919

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 200 kor.

340	1029	2034	2626	3446	5496	7312	8086	8971	10222	10802	12166
400	1434	2145	2697	3457	5812	7605	8495	9012	10343	11177	12284
618	1456	2163	2738	3727	5857	7620	8498	9122	10590	11529	12382
634	1526	2249	2804	4117	5999	7830	8505	9759	10671	11786	12547
784	1617	2399	3383	4254	6521	7909	8714	9791	10711	11798	12596
1017	1914	2543	3420	4941	7011	7995	8766	10164	10720	11877	12622

Ser. B. po 1000 kor.

208	1113	2013	2805	4032	5117	6380	7140	8480	9326
230	1324	2132	2882	4071	5339	6737	7203	8498	9601
402	1592	2332	2897	4277	5585	6829	7505	8634	9894
966	1800	2512	3077	4299	5755	6981	7519	8979	9944
969	1987	2777	3142	4388	6256	7110	7667	9026	10908

Ser. C. po 2000 kor.

8	386	1861	2719	4671	6023	8274	10208	11819	12828	14260	16829
25	476	1873	2828	4702	6026	8732	10652	11839	13054	14279	19023
50	663	1948	2973	4928	6184	9270	10917	11857	13165	14412	24357
51	756	1971	2982	5024	6387	9320	10920	12007	13260	14572	
88	1037	2123	3522	5301	6921	9565	10937	12270	13541	14701	
104	1256	2244	3526	5345	6929	9661	11062	12288	13607	14764	
225	1390	2447	3834	5381	6950	9948	11238	12302	13714	15145	
299	1548	2462	4003	5659	7163	10014	11342	12631	13816	15545	
301	1602	2523	4441	5703	7582	10078	11423	12770	13920	16067	
341	1785	2696	4624	6008	7842	10182	11707	12802	14001	16111	

Ser. D. po 10.000 kor.

103 154 221 306 1170 1760 1866 2251 2350 2594 2632 2647 2695 2774

Ser. E. po 20.000 kor.

174 237 254 538 863

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od **dnia 1 listopada 1919** i z tymże dniem ustaje dalsze procentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka, potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Wykaz

w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących

4% listów hipotecznych

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
Ser. A. po 200 kor.								
12	1918	—	3625	1919	—	7663	—	1918
127	1918	—	3716	—	1913	7767	1919	—
286	1919	—	3851	1919	—	7799	1919	—
451	—	1914	4067	1919	—	7824	1919	—
453	—	1918	4103	—	1918	7842	1919	—
515	1919	—	4208	—	1911	8005	—	1914
575	—	1918	4267	191[illegible]	—	8142	1919	—
674	—	1918	4387	1918	—	8255	1919	—
709	—	1914	4478	1919	—	8762	—	1918
819	—	1913	4631	—	1913	8778	1919	—
1377	1918	—	4754	1918	—	9376	1918	—
1393	1919	—	4768	1919	—	9586	1919	—
1426	1918	—	4813	—	1918	9648	—	1918
1453	1919	—	5299	1919	—	9943	1919	—
1523	1919	—	5390	1919	—	10069	1919	—
1551	1919	—	5452	—	1918	10154	—	1918
1602	1919	—	5534	1918	—	10328	—	1918
1628	—	1918	5539	1919	—	10457	1919	—
1638	—	1910	5756	1919	—	10462	—	1818
1772	1919	—	6105	—	1918	10789	—	1918
1797	1918	—	6218	1918	—	11209	—	1913
1866	1919	—	6307	1919	—	11337	1919	—
1927	1918	—	6353	—	1913	11342	—	1913
1984	—	1918	6561	1919	—	11647	1918	—
2015	1919	—	6616	1918	—	11809	1919	—
2061	1919	—	6704	1919	—	11826	1919	—
2195	1919	—	6708	1919	—	11840	1919	—
2276	—	1918	6779	1919	—	12097	—	1910
2364	—	1899	6824	1919	—	12254	1919	—
2440	1919	—	6884	1918	—	12565	1918	—
2459	1919	—	7283	1919	—	12710	1918	—
2860	1919	—	7318	1919	—	12822	1919	—
2888	—	1918	7340	1919	—	12827	1919	—
3117	—	1918	7507	1919	—			
3267	1918	—	7512	1919	—			
Ser. B. po 1000 kor.								
96	1919	—	3323	1919	—	5983	—	1918
355	1919	—	3654	—	1918	6328	1919	—
430	1918	—	3672	—	1918	6396	—	1918
589	1919	—	3692	1919	—	6656	1919	—
677	—	1918	3787	—	1918	7078	1919	—
692	—	1918	3795	1919	—	7304	—	1918
869	—	1918	3822	1919	—	8114	1919	—
1441	1918	—	4155	1919	—	8285	1919	—
1468	1919	—	4268	1919	—	8523	1918	—
1616	—	1918	4325	1919	—	9196	1918	—
2088	1919	—	4628	1919	—	9198	1919	—
2158	1919	—	4729	1919	—	9209	1919	—
2160	1919	—	4805	1919	—	9532	1919	—
2317	1919	—	4819	—	1918	9562	1918	—
2578	1919	—	5110	1919	—	10325	1919	—
2892	1919	—	5176	—	1918	10583	1919	—
2908	1919	—	5236	—	1918	10670	1918	—
3003	1919	—	5273	—	1918	10831	1919	—
3006	1919	—	5564	1919	—	10960	1919	—
3200	1919	—	5897	—	1918	11062	1918	—
3269	1918	—	5925	1919	—			
Ser. C. po 2000 kor.								
41	1919	—	6820	1919	—	11200	1919	—
91	—	1918	6821	—	1918	11316	1919	—
148	—	1918	6978	1919	—	11359	1919	—
182	1919	—	7022	1919	—	11558	1918	—
214	1919	—	7089	1919	—	11618	1919	—
369	1919	—	7289	1919	—	12075	1918	—
506	—	1918	7299	—	1918	12321	1919	—
534	1918	—	7360	—	1918	12434	—	1918
586	—	1918	7448	1919	—	12479	1919	—
633	1919	—	7523	—	1918	12644	1919	—
704	1919	—	7725	1919	—	12666	—	1918
760	1919	—	7760	1919	—	13075	1918	—
934	1919	—	7805	—	1918	13148	1919	—
1164	1919	—	7859	1918	—	13189	1919	—
1564	1919	—	7869	—	1918	13195	1919	—
1700	1919	—	7899	1919	—	13276	1919	—
1900	1919	—	8242	1918	—	13462	1919	—
2036	1918	—	8522	1919	—	13550	—	1918
2257	1919	—	8650	1919	—	13690	1919	—
2358	1919	—	8935	—	1918	13962	1918	—
2364	1919	—	9047	1919	—	14095	1918	—
2422	1919	—	9072	1918	—	14114	1919	—
2434	1919	—	9080	—	1918	14254	1919	—
2691	1919	—	9198	—	1914	14413	1919	—
2971	1919	—	9226	1919	—	14807	1919	—
3021	1919	—	9275	1919	—	14864	—	1914
3054	1919	—	9364	1919	—	15044	—	1918
3167	1919	—	9366	1919	—	15257	1919	—
3266	1919	—	9408	—	1918	15586	1918	—
3341	1919	—	9523	1919	—	15592	1919	—
3479	1919	—	9835	—	1918	15600	1919	—
3503	1919	—	9884	1919	—	15972	—	1914
3755	—	1918	10155	1919	—	16113	1918	—
3775	1919	—	10212	—	1914	16158	1919	—
4406	1919	—	10220	1918	—	16226	1919	—
4662	1919	—	10367	1919	—	16235	1919	—
4760	—	1918	10425	—	1918	16269	1918	—
5066	1919	—	10444	—	1918	16406	1919	—
5144	—	1918	10489	—	1918	16443	1918	—
5171	—	1918	10568	1919	—	21386	1918	—
5653	1919	—	10744	—	1918	24774	1919	—
5912	1919	—	10882	1919	—	24780	1919	—
6042	1919	—	10963	1919	—	24806	1919	—
6448	1919	—	10969	1919	—			
6597	1919	—	11056	1919	—			
Ser. D. po 10.000 kor.								
49	1918	—	415	1918	—	1730	1919	—
91	—	1918	514	1919	—	1843	—	1918
107	1919	—	653	1919	—	2004	1919	—
125	—	1912	863	—	1918	2064	1919	—
222	—	1918	876	—	1918	2374	1919	—
245	1919	—	1457	1918	—	2541	1919	—
284	—	1918	1571	1919	—	2635	1919	—
Ser. E. po 20.000 kor.								
2	1919	—	36	1919	—	800	1919	—

Oprocentowanie wyż wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie gdyby mimo to kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

Lwów, w kwietniu 1919.

(1357) **Uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego